Nr. 93. Piątek, 24. Kwietnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego geometrę ewidencyjnego I. klasy, Michała Schwarza, starszym geometrą ewidencyjnym II. klasy w IX. klasie rangi.

Egzamina dojrzałości w c. k. seminaryach nauczycielskich odbędą się w roku 1903 w następującym porządku:

A) W seminaryach męskich:

Egzamina rozpoczną się w następujących terminach:

1. w Krakowie: egzamin pisemny w terminie, który oznaczy dyrekcya, egzamin ustny dnia 2 czerwca;

2. w Tarnowie: a) dla abituryentów zakładu egzamin pisemny 12 maja, egzamin ustny 22 maja; b) dla eksternistów i eksternistek egzamin pisemny 2 czerwca, egzamin ustny dnia 15 czerwca;

3. w Rzeszowie: egzamin pisemny 18 maja, egzamin ustny 4 czerwca;

4. w Krośnie: egzamin pisemny 2 czerwca, egzamin ustny: a) abituryentów zakładu 15 czerwca; b) eksternistów i eksternistek 2 lipca;

5. we Lwowie: egzamin pisemny 2 czerwca, egzamin ustny: a) abituryentów zakładu 18 czerwca; b) eksternistów 2 lipca;

6. w Sokalu: egzamin pisemny 15 czerwca, egzamin ustny 2 lipca;

7. w Samborze: egzamin pisemny 18 maja, egzamin ustny 2 czerwca;

8. w Stanisławowie egzamin pisemny 18 maja, egzamin ustny 2 lipca;

9. w Tarnopolu: egzamin pisemny 18 maja, egzamin ustny: a) eksternistów i eksternistek 3 czerwca; b) abituryentów zakładu 2 lipca;

10. w Zaleszczykach: a) dla abituryentów zakładu egzamin pisemny 14 maja, egzamin ustny 22 maja; b) dla eksternistów i eksternistek egzamin pisemny 2 czerwca, egzamin ustny 15 czerwca.

B) W seminaryach żeńskich:

1. w Krakowie: egzamin pisemny w terminie, który oznaczy dyrekcya, egzamin ustny 15 czerwca;

2. w Przemyślu: a) dla abituryentek zakładu egzamin pisemny 22 maja, egzamin ustny 2 czerwca; b) dla eksternistek egzamin pisemny 17 czerwca, egzamin ustny 2 lipca;

3. we Lwowie: w c. k. seminaryum państwowem: a) dla eksternistek egzamin pisemny 18 maja. egzamin ustny 2 czerwca; b) dla abituryentek zakładu egzamin pisemny 25 maja, egzamin ustny 4 lipca;

4. we Lwowie: w prywatnem seminaryum p. Z. Strzałkowskiej, posiadającem prawo publiczności, egzamin pisemny 18 maja, egzamin ustny 2 czerwca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Edykt.

Powołując się na edykt umieszczony dnia 16 kwietnia 1903 w nr. 86 *Gazety Lwowskiej*, którym ogłoszono wyłożenie planów i wykazów gruntów, wywłaszczyć się mających dla budowy projektowanego toru dowozowego ze stacyi Nadbrzezie do portu zimowego i handlowego nad Wisłą w Nadbrzeziu, c. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości. że zarządzona w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 26 marca 1903 l. 57.191/19 ex 1902 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla wymienionego toru dowozowego, odbędzie się dnia 6 maja 1903 o godzinie 9 rano na miejscu w Nadbrzeziu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

Dotychczasowy przebieg kampanii przedwyborczej w W. Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich z okazyi rozpisanych na 16 czerwca b. r. wyborów do parlamentu niemieckiego nie jest niestety takim, jakby tego pragnąć należało w interesie wzmocnienia i podniesienia powagi Koła polskiego w Berlinie. Ruch przedwyborczy jest w ogóle słaby co stwierdza ogłoszona właśnie odezwa prowincyonalnego komitetu wyborczego w której powiedziano między innemi:

„Nasza agitacya wyborcza dotychczas jeszcze bardzo kuleje. Przeważna część powiatów ogranicza się dotąd do urzędowych walnych zebrań powiatowych i do rozdzielania kartek wyborczych Przy takim sposobie agitacyi biorą w głosowaniu udział tylko już uświadomieni wyborcy. Całe zastępy narodowo biernych lub nieuświadomionych pozostają bezczynne, albo stają się powolnem narzędziem w rękach obcych agitatorów".

Obok tego zachodzi ten niepocieszający objaw, że w przeważnej części okręgów radykalne żywioły biorą górę nad przedstawicielami umiarkowanego kierunku politycznego. Gdyby tedy niepowiodło się postawić zapory takiemu prądowi, to naturalnem następstwem podobnej przykrej ewolucyi wywołanej przedewszystwiem antipolską polityką rządu pruskiego, byłoby wzmocnienie Koła polskiego w parlamencie niemieckim zwolennikami tak zw. ostrzejszego tonu

Lecz nietylko jakościowe, ale i ilościowe straty zagrażają reprezentacyi polskiej w parlamencie niemieckim. I tak wszelkie prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że mandaty w okręgach, w których decydują głosy katolików niemieckich przejdą w zbliżających się wyborach w ręce hakatystów. Wobec hasła łączenia się wszystkich Niemców bez względu na wyznanie i przekonanie polityczne przeciw kandydaturom polskim, zagrożony jest bardzo okręg międzychodzki-szamotuski, z którego mandat był dotychczas stale w rękach polskich, a to dzięki poparciu ze strony katolików niemieckich. Podobnie ma się rzecz w okręgu wschowsko-leszczyńskim. Mandat w tym okręgu, reprezentowany obecnie przez członka centrum, przejść miał na mocy kompromisu, zawartego swojego czasu z niemieckiem stronnictwem katolickiem, w przyszłych wyborach w ręce polskie. Tymczasem i w tym okręgu Niemcy katolicy, nie troszcząc się o kompromis, domagają się kandydata centrowego i oświadczają, że w przeciwnym razie głosować będą na hakatystę.

Do zaognienia stosunku między katolikami niemieckimi a ludnością polską niemało przyczynia się postawa, jaką zajęli Polacy w obec kandydatur centrowych na Górnym Szląsku i w okręgach nadreńskich. Tu i tam grozi stronnictwu centrowemu z powodu silnej po stronie polskiej agitacyi, aby bez względu na widoki odniesienia zwycięstwa głosować wyłącznie na własnych kandydatów, utrata szeregu mandatów na rzecz partyj przeciwnych. W ten sposób zagrożoną jest poważnie na Szląsku nawet kandydatura koryfeusza centrowego hr. Ballestrema, obecnego prezydenta parlamentu. Stan rzeczy widocznie bardzo się zaostrzył, skoro ze wszystkich niemieckich organów katolickich najżyczliwsza dotąd Polakom kolońska *Volkszeitung* wypowiada im formalnie w bardzo ostrym artykule przyjaźń, oświadczając, że centrum nie będzie miało odtąd najmniejszego powodu stawać w obronie tych, którzy od-

---

2)

Wincenty i Bonawentura Niemojowscy

w „Anhellim".

(Ciąg dalszy).

Bracia Niemojowscy pochodzili ze starożytnej, szlachetnej rodziny, znanej już w w. XVI.; dopiero jednak Wincentemu i Bonawenturze przypadło w udziale wsławić imię rodu. Starszy wiekiem *Wincenty* *), z ojca Feliksa, a matki Anieli z Walchnowskich. urodzony we wsi Słupi, w ziemi wieluńskiej 5 kwietnia 1784 r., pobierał początkowe nauki w domu; od r. 1798 był uczniem collegium nobilium XX. Pijarów w Warszawie, przykładając się do nauk z wielką pilnością, w czem pomagały mu wrodzone zdolności. Dla ukończenia wykształcenia wyjechał za granicę do Uniwersytetów w Halli i Erlangen, na których studyował prawo, jakkolwiek nie odpowiadało ono jego usposobieniu: z większym zapałem studyował później literaturę, zwłaszcza starożytną; w mowach swych i dziełach nieraz przytaczał cytaty z utworów starożytnych. Po powrocie do kraju w r. 1803, w celu nabycia praktyki prawniczej piastował przez pewien czas, na życzenie swych opiekunów, godność honorowego urzędnika w regencyi kaliskiej, a wnet potem powołał go Dąbrowski i Wybicki na członka Izby administracyjnej departamentu kaliskiego; urząd ten piastował do roku 1808, poczem osiadł na dłuższy czas w swych dobrach, nie biorąc udziału w życiu politycznem. Tych kilka lat spędzonych zdala od widowni spraw publicznych, a poświęconych poważnym studyom nauk politycznych, wyszły mu na pożytek, dzięki temu bowiem wyrobił się na znakomitego męża stanu.

Działalność jego polityczna zaczyna się z r. 1818, kiedy to wybrany posłem sejmowym wnet dał się poznać jako wyborny znawca spraw bieżących i znakomity mowca. Tymczasem położenie polityczne w Królestwie polskiem stawało się z każdym dniem niemal coraz gorsze: odebrano naprzód wolność druku, w ślad za tem inne swobody. Kiedy w r. 1820 zebrał się znowu sejm, nie ulegało już żadnej wątpliwości, jakiej polityki chwycił się rząd rossyjski w obec mieszkańców Królestwa: położenie posłów sejmowych było prawie bez wyjścia, oporu przeciw przemocy podnieść nie mogli, chwycono się więc innego środka, który według opinii współczesnych był niebywałym dotąd przykładem w dziejach parlamentaryzmu europejskiego: oto w celu zaprotestowania przeciw gwałtom rossyjskim odrzucano w głosowaniu wszystkie projekta rządowe prawie jednogłośnie: naczelnikiem opozycyi w Izbie poselskiej był Wincenty Niemojowski. O zachowaniu się jego wówczas nie od rzeczy będzie przytoczyć świadectwo, zamieszczone w „Kronice emigracyi polskiej": [1]) „Gruntownością i mocą wymowy swojej stanął on w czasie pamiętnego sejmu 1820 roku obok najpierwszych mowców parlamentu angielskiego i francuskiego, poświęceniem się i czystością widoków przewyższył ich może, bo kiedy niepodległe Francyi i Anglii mownice obszerne do najwyższych zaszczytów i do pierwszych kraju godności otwierają pole, opozycya w Polsce pod panowaniem rossyjskiem jedynie na prześladowanie narazić mogła". Wiedział o tem dobrze Wincenty Niemojowski, występując też w Izbie poselskiej przeciw rządowemu projektowi określającemu organizacyę senatu, zaznaczył to wyraźnie: „I ja wiem, że tylko jeden krok od Kapitolu do skały Tarpejskiej. Lecz nic mię nie wstrzyma od powiedzenia całej prawdy. Król nie ma prawa odbierać, ani zmieniać konstytucyi. Odjęta nam już wolność druku, nie mamy bezpieczeństwa osobistego, naruszone prawo własności: mamyż sami, dobrowolnie, wyrzec się odpowiedzialności ministrów. Czemże ta konstytucya. *magni nominis umbra?* Pocóż te zwodnicze nadzieje?" Ostatnim czynem Niemojowskich podczas owej sesyi sejmowej było wniesienie skargi przeciw ministrom, którzy podpisali ograniczenie wolności druku, Izba jednak wniosek ten odrzuciła.

Ta patryotyczna działalność Wincentego Niemojowskiego wydała się rządowi rossyjskiemu niebezpieczną, postanowiono tedy uniemożliwić mu udział w dalszych obradach sejmowych, t. j. w r. 1825. Już w r. 1822 skorzystano w tym celu z następującego wypadku: krewnego Niemojowskich, majora Radońskiego, oskarżonego o udział w spiskach tajemnych i rewolucyi napoleońskiej, kazał W. Ks. Konstanty uwięzić. Radoński zwrócił się o pomoc do Wincentego Niemojowskiego, a ten obiecał poruszyć krzywdy jego na następnym sejmie. Konstanty, dowiedziawszy się o tem, wezwał go, aby się z postępowania swego wytłómaczył. Niemojowski jako wytłómaczenie przedstawił prawa, które go do tego upoważniały, a list jego w tej sprawie wysłano carowi. Wnet potem zawezwał go Konstanty do Warszawy i w imieniu cara oznajmił mu, „że uchybił Królowi, że J. K. Mość zabrania mu znajdować się kiedykolwiek w Jego obecności". Oświadczenie to musiał Niemojowski podpisać, w obec Konstantego, zastrzegł się jednak, że zakazu tego nie może odnosić do obowiązków swoich poselskich, to też będzie zasiadał w sejmie, w którym Król bierze udział tylko podczas otwarcia i zamykania go. Stosownie też do tego postanowienia wybrał się do Warszawy, kiedy zwołano ponownie sejm w r. 1825. Dowiedział się jednak o tem Konstanty, a nie chcąc dopuścić Niemojowskiego do stolicy, kazał oddziałowi żandarmów towarzyszyć jadącemu. Kiedy Niemojowski zbliżył się do rogatek warszawskich, nie pozwolił mu wjechać do miasta, lecz kazał go pod strażą odprowadzić do miejsca zwykłego mieszkania; odtąd t. j. od 7 maja 1825 pozostawał pod ciągłym dozorem żandarmów. Żądano od niego przyznania się do błędu i przeproszenia cara, ofiarowując mu w zamian wolność, lecz na to przystać nie mógł. Na przedstawienia żony sprzedał Niemojowski majątek swój w Królestwie, nabył zaś w zamian za to majętność w Poznańskiem, jako obywatel Księstwa Poznańskiego mógł odmówić przysięgi na wierność carowi Mikołajowi I., mimo to nie wypuszczono go na wolność. Liczne te przejścia wprawiły go w ciężką chorobę, ofiarą też tych prześladowań padła żona jego, która w skutek zmartwienia zmarła w tych czasach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Wiktor Hahn.

*) Por.: Kronika emigracyi polskiej. Paryż. 1834. IV. 289—303, Tygodnik emigracyi polskiej. Paryż. 1835. IV. 73—4. 1835. V. 5. f. Le Polonais. IV. 236—242, Rozmaitości lwowskie. 1835. nr. 9. s. 71.; Joseph Straszewicz: Les Polonais et les Polonaises. Paris 1882; „Zajączek i Wincenty Niemojowski", „Czas" 1874. nr. 31. Z prac Niemojowskiego wymieniam: Głosy posła Kaliskiego na sejmie Królestwa Polskiego. 1818 r. Poznań. 1818. Głos zastępcy ministra spraw wewnętrznych i policyi, miany w Izbach połączonych na sesyi 24 stycznia 1831. Warszawa; przetłómaczył dzieło B. R. H. Constanta: O monarchii konstytucyjnej i rękojmiach publicznych, rzecz wyjęta z dzieł: 2 tomy. Warszawa 1831, nadto utwór K. Delavigne'a „Do Napoleona" jedną z „Messéniennes" (t. 1830).

[1]) 1834. II. 294.

wracają się od niego nawet w wypadkach, gdy mają do wyboru między niem a jego przeciwnikami.

Rada Państwa.

(Odpowiedź P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera na interpelacyę posła Daszyńskiego).

Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiadając na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 21 b. m, na znaną interpelacyę p. Daszyńskiego, tak przemówił:

Na posiedzeniu wys. Izby dnia 31 marca b. r. pp. posłowie Daszyński i towarzysze wystosowali do mnie, jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości interpelacyę z powodu nieprawidłowego rzekomo postępowania władz przy porządkowaniu masy spadkowej w sąd. pow. nowosielskim w Galicyi.

W odpowiedzi na tę interpelacyę chciałbym na razie zawiadomić, że zarzuty podniesione przeciw władzom sądowym jako władzom spadkowym, są przedmiotem ścisłego śledztwa, o którego rezultacie nie omieszkam donieść wys. Izbie.

Jednakże na podstawie dotychczasowych dochodzeń mogę już dzisiaj stwierdzić, że zarzuty podniesione przy tej sposobności przeciw P. Namiestnikowi Galicyi są zupełnie zmyślone i pozbawiane wszelkiej faktycznej podstawy.

Jak bowiem stwierdziłem, ograniczają się zajścia, które w interpelacyi zostały wydmuchane do tak ciężkich podejrzeń, do następujących faktów:

W spuściźnie po zmarłym w dniu 3 stycznia 1902 Kazimierzu Tuczyńskim znajdowało się kilka szkiców Grottgera i akwarela Kossaka. — P. Namiestnik w obec kuratora masy spadkowej wyraził się, że chętnieby kupił szkice Grottgera, natomiast hr. Zdzisław Tarnowski wyraził zamiar nabycia obrazu Kossaka. Te przedmioty przesłał następnie kurator do lwowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, które oszacowało je na sumę 800 koron. Kurator i sąd zgodzili się, aby obrazy te sprzedano za wspomnianą cenę, poczem istotnie hr. Piniński, względnie hr. Tarnowski zakupili obrazy (p. Daszyński: Bez publicznej licytacyi! — P. Eug. Abrahamowicz: Jest to dozwolone wedle ordynacyi egzekucyjnej) — za tę cenę i natychmiast za pośrednictwem wspomnianego Towarzystwa wypłacili kuratorowi pieniądze gotówką.

Jest dalej zupełnie nieprawdziwem, jakoby hr. Piniński zażądał wydania jakichkolwiek papierów ze spadku Tuczyńskiego i jakoby starosta Telichowski samowolnie wziął w posiadanie jakiekolwiek papiery. Prawdą jest tylko, że kurator pomiędzy papierami, pozostałymi po Tuczyńskim, znalazł około 6 czy 8 listów, pochodzących od braci Namiestnika. a których treść jest zupełnie bez znaczenia i listy te z wraz fotografiami Namiestnika i jego braci wręczył staroście Telichowskiemu.

Chcę jednak jeszcze to podnieść, że także pp. interpelanci to tylko twierdzili, że starosta w Zbarażu „niejako" gwałtem wziął w posiadanie listy i fotografie hr. Pinińskiej i przesłał je Namiestnikowi. Przez to zastrzeżenie staje się zażalenie podniesione przeciw pomienionemu staroście tak samo bardzo warunkowem, jak dalsze, że „prawdopodobnie" obraz Grottgera także zabrał z sobą.

Podobnie, jak ostatnie twierdzenie w obec przedstawionego przezemnie stanu rzeczy, okazuje się po prostu zupełnie fałszywem, tak samo skonstatowano, że i pierwsze twierdzenie niema żadnego uzasadnienia i że starosta owych listów wcale „gwałtem" nie zabrał.

Zażądano wprawdzie innych listów, których treść podał kurator z własnego popędu i zupełnie dobrowolnie komisarzowi policyi Sienkiewiczowi, zażądał ich jednak nie Namiestnik, ale władza wojskowa, dla której listy te posiadały znaczną wagę. (Pos. Daszyński: Słuchajcie! słuchajcie!). Instancyi tej służyło zupełne prawo zażądania owych listów.

Z tego, co mówiłem, wysoka Izba może osądzić, że nie ma żadnego powodu pociągać do odpowiedzialności starosty zbaraskiego.

(Pos. Daszyński: A więc mówiłem prawdę od „a" do „z"!

Muszę jednak z głębokiem ubolewaniem stwierdzić, że nie cofnięto się nawet przed naruszeniem pamięci szlachetnej kobiety, która u wszystkich, ktokolwiek ją znał, cieszyła się największem szacunkiem i czcią.

(Żywe oklaski, protesta i wykrzykniki).

Pos. Daszyński: To nie należy do urzędnika, lecz do prezydenta — należy do władzy prezydyalnej a nie do pana! My jesteśmy wybrani, nie jesteśmy sługami pańskimi, jak pańscy starostowie.

Pos. Pernerstorfer: On przywłaszcza sobie prawo, którego niema.

Pos. Daszyński: To nie do pana należy, lecz do Prezydenta; nie wolno panu mnie cenzorować!

(Wrzawa, wykrzykniki).

Prezydent Izby dzwoniąc kilkakrotnie: Moi panowie, proszę o spokój. (Nowe wykrzykniki posła Daszyńskiego). Panie pośle Daszyński, proszę o spokój.

Dr. Koerber: Odpowiedziałem na wystosowaną do mnie interpelacyę, tak jak mi nakazuje obowiązek i jak to odpowiada faktom.

Pos. Daszyński: Ale nie w tym duchu.

Wrzawa i krzyki wśród socyalistów, Prezydent dzwoni.

Pos. Pernerstorfer: Przywołaj Pan Pana Prezydenta ministrów do porządku. Pan jesteś zanadto tchórzem na to, aby uszanować swoją godność. (Liczne wykrzykniki, hałas).

Prezydent: Panie pośle Pernerstorfer, przywołuję Pana do porządku. (Ciągły hałas i wykrzykniki).

* * *

W związku z powyższą sprawą znajduje się sprostowanie, umieszczone w wiedeńskim dzienniku *Die Zeit* przez prof. dr. Jana Bołoz-Antoniewicza. Sprostowanie to brzmi, jak następuje:

Szanowna Redakcyo!

Na podstawie §. 19 ustawy prasowej z 17 grudnia 1862 r. proszę o łaskawe najspieszniejsze umieszczenie następującego sprawozdania: W twierdzeniu wypowiedzianem przez p. posła Daszyńskiego w jego interpelacyi, jakoby p. starosta zbaraski przesłał swemu szefowi, Panu Namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu, cenny obraz Grottgera, znajdujący się w spadku po ś. p. Tuczyńskim ze Skoryk — a więc i w opierającej się na tem notatce umieszczonej w Nr. 132 cennego pisma niema słowa prawdy.

Odwiedziałem p. Tuczyńskiego w Skorykach w jesieni r. 1897 podczas podróży, którą przedsiębrałem, jako c. k. konserwator, celem ułożenia inwentarza pomników sztuki znajdujących się w północno-wschodnich powiatach Galicyi i podczas której zwiedziłem także położone w sąsiedztwie ruiny zamku Toki. Posiadam dokładne zapiski o obrazach, znajdujących się wówczas w Skorykach. W zbiorach p. Tuczyńskiego nie było żadnego wartościowego obrazu Grottgera, lecz tylko 6 akwarel, z tych jedna wysokości 30 cm., dalej Arab na koniu i 5 główek dziewczęcych: typy wiedeńskie, dziewczęta piorące bieliznę, handlarki owoców i t. d. Ostatnie 5 miały niewielką wartość. Wszystkie pochodziły z wcześniejszej epoki wiedeńskiej Grottgera z czasu między r. 1857 a 1859. Po śmierci Tuczyńskiego zarządca masy spadkowej, gr. kat. proboszcz miejscowy ks. Krasnopera przysłał — po poprzedniem zasięgnięciu informacyj — wszystkie te sześć obrazków wraz z większą akwarelą Juliusza Kossaka i dwoma obrazami olejnymi Grabowskiego i Suchodolskiego, a więc zarazem 9 sztuk do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (dnia 3 czerwca 1902), i to wszystkie w jednym pakiecie pocztowym, z czego już można w przybliżeniu wnosić o objętości tych „cennych" obrazów. Obrazki te zostały na prośbę ks. Krasnopery oszacowane przez zaprzysiężonego znawcę, a mianowicie 5 główek każda po 40 koron, Arab na 200 koron, koń wyścigowy Elektra Kossaka na 400 koron, razem więc akwarele na 800 koron, oba zaś obrazy olejne każdy na 400 koron.

Sekretarz Towarzystwa Przyjaciół Sztuk p. Sokołowski zaproponował potem kupno tych obrazów kilku stałym odbiorcom Towarzystwa, a w ich liczbie naturalnie jednemu z najchętniejszych nabywców obrazów we Lwowie i rzadkich mecenasów sztuki w Galicyi, Panu Namiestnikowi hr. Pinińskiemu, który — mówiąc nawiasem — zgromadził w ostatnich latach kilkunastu bardzo znaczną galeryę prywatną starych i nowych polskich i obcych mistrzów, wśród których jednak nie było żadnego cenniejszego obrazu Grottgera. Obrazy olejne nie znalazły nabywcy i musiały być odesłane ks. Krasnoperze w jesieni (list ks. Krasnopery z 9 września 1902). Natomiast nabył P. Namiestnik 7 akwarel za cenę szacunkową 800 K., złożył tę kwotę natychmiast, t. j. 6 lipca. Tego też dnia zaciągnięto w księgę kasową Towarzystwa Przyjaciół Sztuk 5 prc. prowizyi od 800 K., t. j. 40 K. Pokwitowanie ks. Krasnopery z odbioru 760 K. znajduje się w naszych aktach.

Z wysokim szacunkiem

Dr. Jan Bołoz-Antoniewicz

c. k. profesor Uniwersytetu i prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

Z komisyi i klubów parlamentarnych.

Wiedeń, 23 kwietnia. Komisya ugodowa rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad artykułem pierwszym związku cłowo-handlowego. Poseł Lecher oświadczył, że mimo zupełnie zmienionej politycznej sytuacyi będzie tak jak w r. 1898 głosował przeciw ugodzie, ponieważ nowa klauzula lojalności, która sankcyonuje nieprzyjazną Austryi politykę przemysłową Węgier, pogarsza tylko ugodę z ery Badeniego. Po przemówieniu Kaftana posiedzenie przerwano.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi ugodowej zabrał głos P. Prezes gabinetu dr. Koerber i obszernie wyłuszczył przyczyny, przemawiające za utrzymaniem wspólności z Węgrami, z których to przyczyn mowca starał się o osiągnięcie porozumienia z Węgrami. Żadaniem rzeczowej krytyki musi być wykazanie, czy tok tych rokowań i osiągnięte rezultaty są zadowalające. W tym kierunku Rządowi nie można zarzucić, jakoby chciał coś upiększać. Klauzulę lojalności podpisały oba Rządy. Żaden z nich nie ma w obec drugiego jakiegoś środka przymusowego. Gdyby klauzula lojalności nie była dotrzymaną, to sąd o takiem postępowaniu będzie wydany przy następnej ugodzie. Bezwartościową klauzula ta nie jest, z jej bowiem pomocą zeznają oba Rządy, że gotowe są solidarnie dotrzymać zasad ugody według jej ducha i brzmienia. Takie klauzule ustanawiane są także w innych okolicznościach jak n. p. przy zawieraniu traktatów handlowych i innych międzynarodowych umów. W sprawie dostaw oświadczył P. Prezes gabinetu, że uważa jasne ustanowienie austryackiej wolności przemysłowej za pożądane. Musi zastrzedz się przeciwko twierdzeniu jednego z poprzednich mowców, jakoby Rząd chciał kryć się za Koronę. W ciągu rokowań z Węgrami a także przy ich ukończeniu z żadnej strony nie wywierano na Rząd najmniejszego nacisku a wszystkie inaczej brzmiące wiadomości są po prostu wyssane z palca. Rząd nie działa pod żadnym przymusem i ponosi sam całą odpowiedzialność. Sprawa sądu rozjemczego w razie sporu między obu Rządami jest jasną; ponad nimi stoi Monarcha, który może i ma być sędzią rozjemczym. Utrzymanie obecnego stosunku wzajemnego tylko wtedy będzie możliwe, jeżeli po obu stronach istnieć będzie szczerość, lojalność i prawdziwa przyjaźń. Dla Rządu austryackiego będzie to zawsze gwiazdą przewodnią w postępowaniu w obec Węgier; ale także rząd węgierski i jego szef

---

59)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED"

(z angielskiego.)

XXIX.

(Ciąg dalszy).

— Otóż — ciągnął dalej biskup — lady Athelstone, która zaszczyca mnie swojem zaufaniem, prosiła mnie o radę w kłopotliwej sprawie. Z początku usunąłem się od pośrednictwa; ale wiadomość, jaką dziś rano otrzymałem, tak mnie zmartwiła, że obiecałem pośredniczyć pomiędzy słusznie zaniepokojoną matką a synem, którego koniecznie powstrzymać trzeba na fatalnej pochyłości. I przyszła mi myśl, że pan właśnie skuteczniej odemnie działać możesz w tej sprawie.

Biskup zatrzymał się chwilę a potem mówił dalej, podczas gdy Saint-John wpatrywał się w niego przenikliwie i badawczo:

— Wiadomo panu zapewne, że tylko przezorność ojca powstrzymała była lorda Athelstone od popełnienia szaleństwa z powodu miss Dawson. Niestety, to samo szaleństwo opanowało go znów teraz. Wczoraj wieczorem w ambasadzie skompromitował on tę młodą osobę, zalecając się do niej zbyt wyraźnie, a wreszcie z nią razem odjechał. Szczegółowe o tem wiadomości, jakie otrzymała lady Athelstone, znalazły nadto potwierdzenie w liście bezimiennym. Nie wiele zwykle należy przywiązywać wagi do doniesień tego rodzaju, ale tym razem jest mowa o klejnocie ofiarowanym i przyjętym. Oczywiście nie idzie tu o małżeństwo.... Lord Athelstone jest młody, bawi się, nie myśląc o następstwach; przynajmniej chcę temu wierzyć. Wszakże nie trudno domyśleć się, w jaki sposób świat tłómaczyć sobie może te stosunki z osobą w położeniu panny Dawson.

Hubert patrzył ciągle sztywnie na biskupa, nie mogąc przemówić słowa. Czuł się przygnębionym; ten nowy cios pozbawiał go przytomności. Czyliż nie było dostatecznem udręczenie, jakiego doznał przed chwilą na widok lekkomyślnych zalotów Wilfreda? trzebaż było jeszcze przypuścić wspólnictwo w tem Nellie, które ją poniżało w jego oczach? Biskup z podziwieniem patrzał na zmienioną jego twarz i poczynał się dorozumiewać.

— Idzie więc o to — rzekł po chwili — czy mam mówić z lordem Athelstone, czy nie? Wiem o tem, że zobojętniały dla religii, nie wiele będzie przywiązywał wagi do moich upomnień. Parę słów pani Goldwin miałyby może więcej znaczenia; pani ta ma wszelkie prawo do tego w tym wypadku, gdyż idzie o zachowanie się osoby, należącej do jej domu, za którą jest niejako moralnie odpowiedzialną. Ale ja bardzo mało znam panią Goldwin. Zdaje mi się więc, że pan, zbliżony do obu stron interesowanych, mógłbyś daleko lepiej odemnie przedstawić stan rzeczy.... przeszkodzić złemu ...

Hubert wstał z miejsca, blady bardzo i rzekł głosem drżącym:

— Dziękuję waszej dostojności, żeś mi raczył zaufać. Rzeczywiście lepiej będzie, gdy ja sam będę działał.... Tak.... potrafię zapobiedz złemu. Dobra sława panny Dawson leży mocno na sercu tak kuzynce mojej, jak i mnie samemu.... Tylko chyba jej nieświadomość świata mogła ją pociągnąć do niewłaściwych kroków.... Jest to dziecko czyste i niewinne. Przysiądz jestem gotów....

— Nigdy o tem nie wątpiłem — wtrącił żywo biskup — już sama twarz jej świadczy o tem.... Czy pan będzie tak uprzejmy dać mi wiadomość o postanowieniu, jakie poweźmie pani Goldwin?

— Pani Goldwin będzie miała bardzo mało w tem udziału. Podejmuję się załatwić sam wszystko.... Skandalu dalszego nie dopuszczę.... Oto co przyrzekam i na co daję moje słowo....

To mówiąc pożegnał Saint John biskupa, uszczęśliwionego, że w tak pewne ręce złożył tę delikatną sprawę.

Saint John poszedł natychmiast do Wilfreda, a idąc tam nie miał innego celu tylko wyzwanie tego, którego w duchu mienił nędznikiem. Lorenzo wprowadził go do pracowni Wilfreda, który zajęty był właśnie robieniem korekty. *Les Fleurs du mal* Baudelaire'a leżały na stole otwarte; snadź Wilfred przed chwilą je czytał. Podnosząc głowę i ujrzawszy wchodzącego Huberta, powitał go przyjaźnie. I zadziwiła go od razu sztywność, z jaką Saint-John to powitanie przyjął.

— Usiądź, kochany, i zapal cygaro.... — rzekł wszakże uprzejmie.

— Dziękuję — odparł sucho Hubert, — to co mam oświadczyć, wolę powiedzieć stojąc.... W tej chwili cała nasza kolonia angielska szarpie z rozkoszą dobrą sławę miss Dawson, a to tylko z twojej przyczyny....

Wilfred poczerwieniał cały.

— Nie rozumiem.... — cóż ja uczyniłem, aby.... Wiesz przecież, że od dzieciństwa gorąco interesuję się osobą, o której mówisz....

— To tylko szkodę jej przyniosło. Ale strzeż się.... tutaj nie jesteś panem majątku, któremu wszystko wolno. Jesteś....

— Jestem — przerwał gwałtownie Wilfred — przedmiotem ciekawości, zawiści, plotek starych piekielnych wiedźm, które nie mogą mi przebaczyć, że nie kocham się w ich córkach.... Ale ty jak możesz słuchać takich plotek?...

— Nie plotkom, ale własnym oczom wierzę.... — Widziałem dziś z rana wszystko, co zaszło pomiędzy tobą, a miss Dawson....

— Winszuję ci, że szpiegujesz mnie.... i to dla takiej drobnostki! To spotkanie było zupełnie przypadkowe; rozmawialiśmy nie więcej jak pięć minut....

— Przejdźmy więc do faktu ważniejszego: do twego z nią powrotu z ambasady. Znasz świat równie dobrze, jak i ja. Wiesz o tem, że opinia publiczna nie znosi, aby ją wyzywano. Ale ty jesteś samolub, który....

— Dość tego! — przerwał zagryzając usta. — Od kogo innego nie zniósłbym podobnych słów.... Jeżeli je teraz usprawiedliwiam, to jedynie ze względu na żywe, jak widzę, zainteresowanie się osobą....

— Mniejsza o powody, które mną kierują.... Przytaczam fakta, którym zaprzeczyć nie zdołasz.... I jeśliby pani Goldwin oddaliła dziś swą nauczycielkę, to ta biedna dziewczyna nigdzieby posady znaleźć nie mogła.

— Ale kto ci daje prawo występować wobec mnie z moralnemi nauczkami z powodu miss Dawson?

— Moje prawo!... — powtórzył zwolna i dobitnie Saint-John. — Moje prawo, oto jest: Oświadczyłem się o rękę panny Dawson; jestem gotów dać jej opiekę mojego nazwiska, czego ty nie uczynisz nigdy. Ty tylko szukasz zadowolenia miłości własnej, w tem, że kompromitujesz najpiękniejszą pannę w Rzymie.... Otóż ja ci w tem przeszkodzę.... przysięgam! Wszelkie stosunki pomiędzy tobą a miss Dawson muszą być zerwane.... i to natychmiast!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zawsze starali się lojalnie wyrównywać różnice zdań i doprowadzić do zgody. Mowca występuje w końcu przeciwko wnioskowi Kaftana, aby wyraz „obszar państwowy“ *(Staatsgebiet)* znajdujący się w umowach ugodowych zastąpić wyrazem „obszary krajów koronnych“ *(Laendergebiete)*. W końcu prosi o rychłe załatwienie tej tak ważnej dla całej Monarchii sprawy.

Po przemowach pp. Silenyiego, Mengera i Ploja odroczono obrady do dzisiaj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi cłowej ukończył poseł Holstein swój referat w sprawie wyrobów tkackich i wniósł o przyjęcie pozycyj 193 do 196 według brzmienia projektu rządowego; dla delikatnych jednak wyrobów jak koronki i hafty, które mogą być w kraju wyrabiane, wniósł o ustanowienie wyższych ceł jak w przedłożeniu rządowem. Pozycye 199 do 201 poleca referent do przyjęcia bez zmiany.

Poseł Peschka domaga się większej ochrony krajowej uprawy konopii.

Pos. Kolischer oświadcza, że podwyższanie ceł przemysłowych oznaczałoby dla Galicyi nowe zobowiązania. Przyjęcie tego podwyższenia musi uczynić zależnem od tego, czy Rząd wreszcie podejmie odpowiednią politykę celem popierania przemysłu w krajach rolniczych. Austryackie rolnictwo cierpi przedewszystkiem w skutek wzmagającej się konkurencyi węgierskiej produkcyi rolniczej. Ze stanowiska ceł ochronnych i polityki handlowej ochrona pracy w przędzalniach jest tak samo usprawiedliwiona jak ochrona tkactwa i dlatego mowca zgadza się na proponowane przez Rząd cła na przędzę. Musi atoli wystąpić przeciwko proponowanemu przez referenta podwyższeniu ceł na towary bawełniane ponad projekt rządowy, ponieważ proponowane przez Rząd cła są już dosyć wysokie.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Albrecht, Chiari, hr. Zedwitz, Seitz i ponownie dr. Kolischer, oświadczył zastępca Rządu szef sekcyi Stibral, że wolność cłowa dla bawełny jest niezbędnym warunkiem istnienia naszego przemysłu bawełnianego.

Na tem obrady przerwano do dziś.

Kościół katolicki w carstwie rossyjskiem.

Na całym obszarze carstwa wraz z Syberyą, wszelako z wyłączeniem Królestwa Polskiego, istnieje z górą 800 świątyń parafialnych i nieparafialnych oraz kaplic katolickich, będących pod zarządem metropolii mohylowskiej, oraz biskupstw: wileńskiego, łucko żytomierskiego, telszewskiego i tyraspolskiego. Na utrzymanie wszystkich rzeczonych instytucyj duchownych i świątyń katolickich budżet ministerstwa spraw wewnętrznych preliminuje na rok bieżący zaledwie 632.389 rubli z kopiejkami. Na niektóre gubernie, jak taurydzką, pskowską, archangielską, charkowską, czernichowską i t. d., preliminowano zaledwie od 120 do 400 rubli rocznie. Większe nieco sumy, lecz nieprzenoszące 30.000 rubli przeznaczono dla gubernii kijowskiej liczącej 23 kościołów parafialnych i 28 nie parafialnych, grodzieńskiej z 31 parafiami i 50 świątyniami nieparafialnemi, oraz 3 klasztorami; mińskiej z 22 świątyniami parafialnemi i 15 nieparafialnemi; mohylowskiej z 18 świątyniami parafialnemi i 4 nieparafialnemi; podolskiej liczącej 38 parafii i 49 nieparafii i witebskiej z 35 parafiami i 44 świątyniami nieparafialnemi, oraz z jednym klasztorem.

Trzecią kategoryę stanowią gubernie, w których znajdują się zarządy dyecezyalne. Takich jest 4, oraz m. Petersburg. Dla nich budżet tegoroczny preliminuje: Dla gubernii wileńskiej 68.491 rubli, kowieńskiej (stolica biskupia w Telszewie) 84.131 rubli, wołyńskiej (łucko-żytomierskiej) 47.339 rubli, saratowskiej (stolica biskupia w Tyraspolu) 26.339 rubli, dla Petersburga, jako rezydencyi metropolity mohylowskiego oraz central nych władz duchowieństwa rzymsko-katolickiego 266 693 rubli. Biskupi wileński i kowieński pobierają po 5475 rubli pensyi, biskupi łucko-żytomierski i tyraspolski po 4480 rubli, metropolita mohilowski 6610 rubli.

Klasztorów etatowych w guberniach zachodnich pozostało 9, a mianowi ie: klasztor Benedyktynek w Wilnie, Dominikanek w gub. witebskiej, Bernardynek w Zasławiu, gub. wołyńskiej, Franciszkanów i Brygidek w Grodnie, Bernardynek w Słonimiu, oraz Bernardynek, Benedyktynek i Katarzynek w gub. kowieńskiej. Utrzymanie tych klasztorów kosztuje 20.440 rubli.

Z duchowieństwa klasztornego przemieszkuje z zezwolenia rządu rossyjskiego za granicą 17 zakonników. Otrzymują oni po 150 rubli pensyi rocznej, czyli razem 2550 rubli.

KRONIKA

Lwów, 23 kwietnia.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Eustachego Sanguszki.** Za duszę zmarłego odprawione będzie w dzień pogrzebu, t. j. w sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie nabożeństwo żałobne. W nabożeństwie będą mogły wziąć udział osoby, które, mimo chęci, z jakichkolwiek powodów nie będą w możności wyjechać do Tarnowa na pogrzeb.

W katedrze tarnowskiej mowę żałobną w czasie uroczystej Sumy wypowie ks. biskup dr. Wałęga.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Eustachego ks. Sanguszki złożyła Dyrekcya funduszu propinacyjnego 100 K. na pomnik ś. p. ks. Arcybiskupa Isakowicza.

— **Jubileusz Jana Galla.** Posiedzenie komitetu, zawiązanego celem uczczenia 25-letniej pracy kompozytorskiej Jana Galla, odbędzie się w Kole literacko-artystycznem (gmach Skarbkowski) w sobotę, 25 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Posiedzenie** naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się w piątek, d. 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w klinice dermatologicznej (szpital powszechny).

— **Posiedzenie** lwowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem w klasie III c) gimnazyum Franciszka Józefa (parter). Na porządku dziennym: Szczegółowa dyskusya nad referatem prof. Dolnickiego p. t.: „Egzamin dojrzałości w świetle zarysu organizacyjnego“ i nad pytaniami kwestyonaryusza.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 24 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika 3) wykład p. radcy Włodzimierza Łuczkiewicza „O projekcie nowej ustawy prasowej“.

— **Przygotowania do IV zlotu Sokołów.** W niedzielę, 26 b. m., o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie wydziału Zwiazku polskich Towarzystw sokolich. W posiedzeniu, prócz miejscowych, uczestniczyć będą także członkowie wydziału przybyli z prowincyi. Na porządku dziennym obrad znajdują się między innemi: Sprawozdanie o przygotowaniach do zlotu: sprawozdanie członków wydziału o dokonanych lustracyach; przyjęcie nowych członków; sprawozdania Towarzystw i wnioski wydziałowych.

Rozsprzedaż pocztówek zlotowych rozpocznie się w piątek; będą one do nabycia w „Sokole“, oraz w księgarniach lwowskich i większych handlach galanteryjnych.

Afisz w kilku kolorach, powiększa p. Zajchowski dwukrotnie, rozmiary więc jego bedą imponujące, a rozrzucony w połowie miesiaca maja po kraju całym, głosić będzie wszystkim o święcie lwowskiem.

Bardzo efektownie przedstawiać sie bedzie Album pamiątkowe. Idąc za przykładem Czechów, postanowił komitet dołączyć doń ogłoszenia krajowych firm i zakładów handlowych i przemysłowych. Bardzo to dobra sposobność dla kupców naszych, Album bowiem rozejdzie się w tysiącach egzemplarzy po całej Słowiańszczyźnie.

— **Stowarzyszenie** wzaj. pomocy dyetaryuszów i urzędników galicyjskich we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie d. 8 względnie 9 maja b. r. o godzinie 5 południu w sali nr. 13 gmachu sądowego przy ul. Teatralnej.

— **W lokalu** Izby rękodzielniczej odbyło się wczoraj po południu posiedzenie wydziału Stow. zawodowego majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich w sprawie zaprotestowania przeciw oddaniu robót przy budowie portu na Wiśle w Nadbrzeziu obcej firmie.

Po dłuższej na ten temat dyskusyi uchwalono wnieść memoryał do Ministerstwa i wysłać deputacye do JE. P. Namiestnika z prośbą, by roboty około budowy tego portu oddane zostały firmie krajowej.

— **Ruch ogólny** pociągów na szlakach Trzebinia-Skawce i Piła-Jaworzno podjęto na nowo w dniu wczorajszym.

— **Tow. ochrony zwierząt** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. Marescha, w którem poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym w ciągu ostatniego roku członkom Towarzystwa, a między nimi ś. p. ks. Eustachemu Sanguszce, byłemu protektorowi Towarzystwa i długoletniemu członkowi wydziału ś. p. starszemu radcy Schneidrowi, sekretarz prof. dr. Limbach wygłosił obszerne sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły. Towarzystwo liczy obecnie około 200 miejscowych i tyluż zamiejscowych członków i posiada 7 filij. Najmłodszą filią jest filia w Dąbrowie. Bilans Towarzystwa wynosił w r. z. w przychodach i rozchodach 1043 K.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutoryum z rachunków.

Z kolei rozdzielił p. Maresch nagrody pieniężne między 8 żołnierzy policyjnych i dwóch strażników miejskich, którzy w ciągu ostatniego roku w największej liczbie wypadków dręczeniu zwierząt interwencyą swoją przeszkodzili.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano ponownie p. Feliksa Pławickiego, zaś jego zastępcami pp.: Aleksandra Marescha i Stanisława Królikowskiego; sekretarzem dr. Józefa Limbacha, zastępcą sekretarza p. Romana Ciszewskiego; skarbnikiem p. Adolfa Mussila.

Do wydziału weszli jako członkowie pp.: Józef Chołodecki, Mikołaj Rybowski, Oskar Kreyser, Teresa Witowska, hr. Kalinowska; jako zastępcy członków pp.: Antonina Deymówna, Walery Kaszyński, Julian Smalawski, Gottlieb, Woyciechowska. Do komisyi szkontrującej wybrano pp.: Władysława Chruszczewskiego i Lubina Więckowskiego.

W końcu toczyła się ożywiona dyskusya w sprawie przymusu kagańcowego dla psów, po wyjaśnieniach jednak prof. dr. Królikowskiego, zostawiono sprawę tę na razie w zawieszeniu. Ponadto poruszono także sprawę przytuliska dla błąkających się psów i kotów, sprawę koni dorożkarskich, ptactwa leśnego i t. d.

— **Ślub** p. Adolfa Pniewskiego, komisarza Dyrekcyi skarbu we Lwowie, z p. Janiną Wasilewską, córką pp. Sewerynów Wasilewskich, odbędzie się dnia 25 b. m. w kościele parafialnym w Bohorodczanach.

— **Na pogorzelców** m. Łanczyna wyasygnowało Prezydyum c k. Namiestnictwa tytułem doraźnej pomocy kwotę 1000 K.

△ **Ogień kominowy.** Wczoraj około godziny 8 wieczorem zapaliła się z powodu wadliwej budowy komina pruska ściana w mieszkaniu p. Teodora Kulki, przy ul. Kopernika 7. Wezwane pogotowie straży pożarnej słumiło płomienie, które nie wyrządziły znaczniejszej szkody.

△ **Opiekun i pupil.** Ubiegłej nocy przytrzymała policya niejakiego Maryana Bodaszewskiego, byłego pomocnika handlowego, a obecnie niebezpiecznego złodzieja, który w towarzystwie drugiego jakiegoś sprawcy usiłował dostać się do sklepu p. H. Popiela, właściciela handlu korzennego przy ul. Hoffmana. Przy aresztowanym znaleziono rozmaite narzędzia stalowe do rozbijania kas i zamków, wyostrzony nóż i dekret sądowy, mianujący go opiekunem małoletniego Antoniego Popowicza. Towarzyszem Bodaszewskiego, który zdołał zbiedz żołnierzom policyjnym, był właśnie jego pupil Popowicz.

— **Zamach samobójczy.** W Krakowie usiłowała onegdaj odebrać sobie życie we własnem mieszkaniu przy ul. Woźniakowskiego l. 93, 22-letnia Zofia Mącznik, zażywszy znaczniejszej ilości fosforu. Po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, odwiozło ją pogotowie stacyi

---

30)

NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Jedli przez chwilę w milczeniu.

— Dopiero musi być dobrze gospodyni u pana, na wsi, — westchnęła Wandzia.

— Nie mam gospodyni.

— To kłamstwo, nie wierzę — uśmiechnęła się wesoło — a jeśli pan tam przysięgał na czystość, rozgrzeszy się pan u nas.... zobaczy pan.

— Chyba.... chyba, że ty Wandziu ...

— Tylko bez tych głupich konceptów! — zmarszczyła brwi, — pan się myli, ja nie żadna Kaśka albo Maryśka, — wstała od stołu z miną obrażoną, i zabierając talerze po majonezie i rakach, spytała zimno: — podać co więcej?

— Po co te gniewy? Wandziu! — rzekł trochę zmieszany.

— Ależ bo pan myśli, że tutaj, jak tam u was, na prowincyi, zabrzęknie pan głupimi pieniędzmi, i prosto z mostu.

— A u was? — zaśmiał się.

— U nas trzeba być delikatnym, grzecznym, poznać się, nadskakiwać, starać się.... a pan za głupie raki i dwa kieliszki wódki myśli że mnie kupił! Warszawa panie, a nie Pacanów, — zaśmiała się drwiąco, — cóż pan pozwoli jeszcze?

— Dziękuję, nic nie chcę, — odparł gniewny, — zapłacę.

— A to co nowego!? Obraził się pan? Brzydko panu z tą miną.... rozchmurz się pan.... powinien pan być mi wdzięczny, że nauczyłam pana, jak należy obchodzić się z Warszawiankami a pan stroi fochy jakieś... gdzie moje piwo? Obiecał pan, a szlachcic, chociaż z Litwy, dotrzymuje słowa.... cóż, napijemy się?

Poluś słuchał jej uwag rozbawiony i wesoły; podkręcając sterczące wąsiki rzekł z uśmiechem:

— Podobasz mi się, Wandziu.... wiesz, zamiast piwa, daj butelkę wina.

— Ach Boże! — odpowiedziała z udaną rozpaczą, — już widzę, że długo będę musiała kształcić pana.... Któż pije, — obejrzała się w około i zniżyła głos, — w takiej restauracyi wino!? Dadzą panu octu z cukrem.... szkoda pieniędzy.... a piwo dobre.

— Dziękuję ci za radę.... daj piwa.

— A do piwa? Trzeba zjeść jakieś mięso.... schab, będzie dobry?

— Daj schabu.... ale dwie porcye, bo i dla ciebie.

— Wolę pulardę w potrawie, — mówiła odchodząc do kuchni.

Poluś porównywał Nastkę z Wandzią, co za różnica ogromna! Tamta bojaźliwa, niezręczna, jak pies za swym panem wodzi za nim oczyma głupiemi, płaksiwa.... a ta! Śmiała, dowcipna, wesoła, żywa.... ach gdyby ona była w Mironówce, dopiero zwodziliby ciotkę we dwoje! Uśmiechnął się, ale i westchnął z żalem, bo ciotka nigdy nie wzięłaby Wandzi za pokojówkę.

Gdy kelnerka wniosła zamówione potrawy, piwo, i usiadła, Poluś przemówił:

— Chciałbym się z tobą Wandziu zobaczyć.... ale nie w restauracyi.

— Hm ... wychodną mam we czwartek, przyjdź pan tu o jedenastej rano, będę gotowa.... ale co będziemy robili?

— Alboż wiem, co zechcesz....

— Wyjedziemy za miasto powozem, bardzo lubię jeździć, i wieś lubię.... w Marcelinie zjemy śniadanie.... dobrze?

— Cóż dalej?

— Pojedziemy do Wilanowa.... raz już byłam, śliczny ogród ... a potem wrócimy do Warszawy, pójdziemy do teatrzyku na wesołą sztukę.

— A potem?

— Na kolacyę.... zabawimy się wybornie, dobrze mój piękny chłopcze?

— We czwartek.... hm.... niech i tak będzie.... o jedenastej?

— Tak jest.... zobaczy pan jak się wyelegantuję, nikt mnie nie pozna.... tylko rękawiczki mam znoszone, ale pan mi da nowe.... głupstwo, rubla, i wystarczy, — wyciągnęła otwartą rękę.

Poluś wyjął rubla i z pewnem wahaniem oddał, mówiąc:

— Ale ty mnie nie zwodzisz?

— Za kogóż pan mnie ma? — oburzyła się, — powiedziałam raz i dosyć.... teraz napijemy się kawy, a do kawy czego pan chce?

— Może likieru?

— Eo, drogi.... szkoda mi pana.... wystarczy biały arak.

— Dobrze.

Wyszedłszy po kawę, bawiła dość długo, więc Poluś, aby skrócić czas oczekiwania, sięgnął do kieszeni i wyjął bilet przygotowany dla Warszawianki, na wypadek, gdyby pragnął się z nią poznajomić. Z przyjemnością odczytał go raz jeszcze, szepcząc półgłosem: „Piękna Pani! Zachwycony twymi szalonymi wdziękami, którymi jaśniejesz jak owa Wenus, śmiem ciebie prosić samotny i opuszczony, byś łaskawie wejrzała na mnie. Czekam cię o piękna pani, w hotelu Europejskim nr. 68 od godziny 5 dzisiaj, a wszystko, serce, zabawy, pieniądze są na rozkazy twoje. Szczery wielbiciel“....

Podziwiał swe kaligraficzne pismo, swój styl, sposób wysłowienia, niejasne obietnice, i uśmiechnął się do siebie. Każda się złapie, każda schwyci przynętę.... jakżeby się ucieszyła taka Wandzia odebrawszy podobny bilecik.... ale jej nie można dawać, trzeba zachować dla godniejszej, piękniejszej, szykowniejszej.... Przecież raz taką spotka w tej Warszawie, gdzie roi się od pięknych kobiet. i przez posłańca wyśle ten bilecik. Jaki on jednak mądry, że umiał zapamiętać i skorzystać z doświadczenia Orechowskiego, ze wskazówek hrabiego i barona.... ho, ho, on mądry szpak, jego nie złapią w samotrzask, zaśmiał się, oj musiałby ten rano wstać, ktoby go chciał omamić blagą....

Wandzia wniosła kawę i dwa kieliszki araku, pytając:

— Cóż pan taki smutny i zawstydzony, jak pies co zjadł kiełbasę?

— Właśnie myślę o dostaniu przysmaków.

— Jest też myśleć o czem, — zaśmiała się, — wpierw trzeba wypatrzeć łakocie.

— Już wypatrzyłem, a co będzie we czwartek?

— Będzie, co być ma.... zawraca pan sobie głowę niepotrzebnie.

— Macie tu dobre papierosy? — spytał po chwili.

— A nie ma pan swoich?

— Mam w paltocie.... u portyera.

— To niech pan przyniesie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ratunkowej do szpitala św. Łazarza. Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

— **Groźny pożar** wybuchł onegdaj w Gródku na przedmieściu Zastawskiem i mimo energicznej akcyi ratunkowej, z powodu silnego wichru rozszerzył się nader szybko na całe prawie przedmieście, a także na sąsiednią gminę Drozdowice. Na przedmieściu spłonęło 41 domów włościańskich, wraz z zabudowaniami gospodarczemi; szkoda wynosi 52.770 K., ubezpieczenie 28.700 K.

W Drozdowicach padło pastwą ognia 8 zagród włościańskich; szkoda — w połowie ubezpieczona — przenosi kwotę 10.000 K. Przyczyną pożaru prawdopodobnie nieostrożność. Pięćdziesiąt rodzin włościańskich pozostało bez dachu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, Adam Stonawski, dzierżawca wsi Adolfina obok Oświęcimia, w 54 roku życia.

W Krakowie, Kazimierz Gadomski, emer. sekretarz starostwa, w 47 roku życia.

W Dąbrowie pod Sieradzem, Jadwiga z Wierzbno-Łaszczyńskich Lesznowska, matka redaktora *Gazety Warszawskiej*, przeżywszy lat 82.

— **Samobójstwo w dorożce**. W Wiedniu odebrał sobie we wtorek życie celnym wystrzałem z rewolweru 20-letni mechanik Józef Siovits. Śmierć nastąpiła natychmiast. Samobójstwa dokonał Siovits podczas jazdy dorożką.

— **Rocznik** statystyczny m. Wiednia wyszedł w tych dniach z druku nakładem tamtejszego magistratu. Dowiadujemy się z niego, że w r. z. miał Wiedeń 33.130 domów murowanych, a w nich 392.572 pomieszkań i 1,255.277 pokoi mieszkalnych. Ludność Wiednia wynosiła w połowie roku ubiegłego 1,726.604 mieszkańców. Dzieci urodziło się w r. z. 55.819, umarło zaś osób 34.303.

Obszar ulic brukowanych wynosił 5,981.916 m. kw. Ogrodów publicznych i plantacyj dostępnych dla publiczności jest 148 o obszarze 9,533.272 m. kw.; szpitali zaś publicznych i prywatnych jest 35 z 7358 łóżkami, leczono w nich w r. z. 86.583 chorych.

Wedle wykazów pobranego podatku konsumcyjnego spożyła ludność Wiednia w r. z.: 195.145 wołów opasowych wielkich, z których każdy miał wagi więcej niż 400 klg., a 63.638 lżejszych, 316.032 cieląt, 621.898 świń, 99.524 baranów, nadto dowieziono na targ tutejszy 5,940.018 klg. mięsa wołowego, 5,433.772 klg. mięsa cielęcego i wieprzowego, 3,693.972 klg. innych gatunków mięsa, kiełbas i wędlin, 5,635.383 sztuk drobiu, 413.381 zajęcy, [illegible]

[illegible] pozytach jego klientów brak miliona koron. Podobno przegrał je na giełdzie.

— **Akademia nauk** zwołuje do Petersburga zjazd specyalistów filologii słowiańskiej i historyi, w celu rozstrzygnięcia ważniejszych spraw, dotyczących poznania słowiańszczyzny. Pierwsze posiedzenie komitetu przygotowawczego uczonych rossyjskich odbędzie się dnia 6 maja r. b.

— **Kongres badaczów morza.** W Wiesbadenie otwarto pod przewodnictwem ks. Monaco kongres badaczów głębin morskich. Kongres, w którym biorą udział uczeni z Francyi, Niemiec, Anglii, Szwecyi i Norwegii, przygotowuje kartę głębin morskich na kongres geograficzny w Waszyngtonie, mający odbyć się w r. 1904.

— **Skarb w starej skrzyni.** We Frankfurcie nad Menem znaleziono w starej skrzyni żelaznej, do której niegdyś składano jałmużny, a która od lat 150 stała na strychu ratusza nieotwierana i uznana za przedmiot bez wartości, prawdziwy skarb wyrobów srebrnych i monet z drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku. Między innemi znajdowało się w skrzyni 12 ciężkich kubków, 12 łyżek, 12 pierścionków złotych, nożyczki, woreczki do pieniędzy, 35 monet, broszki z medalionami i t. d. Przypuszczają, że przedmioty te zastawione były niegdyś w ratuszu i że następnie zapomniano o nich.

— **Nowa kampanila wenecka.** W sobotę, 25 b. m., jako w dniu św. Marka, patrona Wenecyi, odbędzie się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nową kampanilę.

— **Pożar na dworcu kolejowym.** Z Nowego Jorku donoszą: W St. John w Nowym Brunszwiku w Ameryce zgorzał w tych dniach dworzec kolei kanadyjskiej, oraz dwa składy towarów. Płomienie ogarnęły też poczekalnię sąsiedniej przystani parowcowej, gdzie 1290 osób wysiadło właśnie z pokładu statku. Wśród pasażerów powstała wielka trwoga, a w tłoku wiele osób zostało zranionych. Straty materyalne są bardzo znaczne.

Kronika prowincyonalna.

— **Buczacz.** *(Obywatelstwo honorowe. — Starania o założenie seminaryum żeńskiego. — Załoga wojskowa. — Nowy gmach pocztowy. — Telefon).* Rada miejska nadała obywatelstwo honorowe radcy Namiestnictwa i staroście p. Ludwikowi Bernackiemu, w uznaniu zasług położonych około dobra miasta, w szczególności przy budowie dwóch szkół wydziałowych kosztem 200.000 K. i wyjednaniu subwencyi z funduszu krajowego szkolnego w kwocie 50.000 K.

Rada miejska ubiega się o założenie w Buczaczu nauczycielskiego seminaryum żeńskiego i wysyła w tej sprawie deputacyę do Rady szkolnej krajowej i do Ministra wyznań i oświaty. Petycyę tę motywuje gmina brakiem seminaryów żeńskich w całym kraju w szczególności na Podolu, jakoteż tem, że Rada szkolna krajowa już zezwoliła była ze względów pedagogicznych i terytoryalnych w zeszłym roku na odbycie w Buczaczu wakacyjnego kursu przygotowawczego dla nauczycielek przysposabiających się do egzaminu kwalifikacyjnego, w którym to kursie brało udział przeszło czterdzieści nauczycielek. — Pragnienie wyższego kształcenia objawia się u tutejszej młodzieży w wysokim stopniu. Obecnie n. p. przygotowuje się przeszło 50 uczenic do matury z przedmiotów wchodzących w zakres seminaryów nauczycielskich, a szkoła wydziałowa tutejsza obejmuje zwyż 1,000 uczenic. — Wreszcie powołuje się gmina w swych motywach na swą ofiarność na cele szkolne, wydaje bowiem tylko na cele szkolne 90 prc. dodatków do stałych podatków, a mianowicie 60 prc. na utrzymanie 2 szkół wydziałowych, a 30 prc. na amortyzacyę budynku gimnazyalnego.

Deputacya ma także poczynić kroki w Wiedniu w sprawie sprowadzenia do Buczacza załogi wojskowej i przedstawić jako główny motyw to, że miasto Buczacz przyjęło batalion obrony krajowej w r. 1870, kiedy inne miasta przyjęcia odmówiły i poniosło wówczas nawet ogromne na ten cel ofiary pieniężne.

Sprawa budowy gmachu na umieszczenie poczty i telegrafu jest na dobrej drodze, a pertraktacye między Dyrektorem poczty p. radcą Dworu Seferowiczem, a hr. Potockimi uwieńczone zostaną skutkiem pożądanym.

Wkrótce otrzymamy także sieć telefoniczną co będzie zasługą starszego zarządcy poczty i telegrafu p. Józefa Czaczki.

— **Jarosław.** *(Zamach samobójczy kochanków).* W jednym z pokoi gościnnych tutejszego hotelu „Lwowskiego" usiłowali onegdaj w nocy odebrać sobie życie szeregowiec 89 p. p. Maryan Łagodziec i kobieta lekkich obyczajów Kazimiera Mroczko, napiwszy się spirytusu denaturowanego, w którym namoczyli przedtem [illegible]

Notatki literacko-artystyczne.

(z. s.) **Odpowiedź Józefa Mehoffera** na list Karola hr. Lanckorońskiego, wydana w Krakowie w broszurze, noszącej tytuł „Uwagi o sztuce", ukazała się od dni kilku na półkach księgarń lwowskich. Nie na wszystkie jej wywody zgodzić się można, znaczna ich część bowiem nie obala twierdzeń znakomitego znawcy, opartych na głębokiej wiedzy i umiłowaniu najdroższego sercom polskim pomnika przeszłości naszej. W księgarni H. Altenberga, prócz wspomnianej odpowiedzi, znajduje się również „List" hr. Lanckorońskiego (po 10 hal. egzemplarz), na który zwracamy uwagę czytelników naszych. Ci, co interesują się restauracyą katedry na Wawelu, a nie wątpimy, że cały ogół nasz gorąco się nią zajmuje, powinni koniecznie z nim się zapoznać, jest bowiem bezzaprzeczenia najważniejszym dokumentem toczącej się obecnie przed forum publicznem sprawy.

W „Kole artystyczno-literackiem" odbył się wczoraj odczyt Juliusza Tennera „O istocie twórczości aktorskiej".

Prelegent zastanawiał się najpierw nad kwestyą wielokrotnie już roztrząsaną, czy sztuka aktorska jest przedewszystkiem prawdziwą sztuką, skoro istnienie jej jest w zupełności zawisłe od innej sztuki, od poezyi dramatycznej, a treścią jej jest tylko naśladownictwo, reprodukcya, a nie twórczość.

W każdej sztuce prawdziwej chodzi o uzmysłowienie jakiejś idei. Idea, to pierwiastek wszystkim sztukom wspólny, tylko materyał służący do jej uzmysłowienia jest w każdej sztuce inny. Materyałem malarza jest kolor, muzyka ton, poety słowo — materyałem aktora jest on sam. Różnice materyału stanowią o granicach sztuk, a istota każdej sztuki stoi w ścisłym związku z istotą materyału. Poszczególne sztuki łączyć się mogą z sobą, wytwarzając w dziele wszechsztuki organiczną całość. Warunkiem tej całości i zupełnego, harmonijnego przeniknięcia się poszczególnych sztuk jest ich zgodność w kierunku logicznym (zgodność treści, albo materyi), estetycznym, i w psychologicznym (zgodność nastroju). Wychodząc z tego prawidłowego założenia określił prelegent każdy z powyższych warunków i doszedł do wniosku, że sztuka aktorska nie jest samoistną, tak jak nie jest samoistną każda muzyka wykonawcza, ale wymaga łączności z innemi sztukami. Ta zawisłość sztuki aktorskiej od innych sztuk, leżąca w najistotniejszej jej naturze, nie odbiera jej jednak bynajmniej charakteru prawdziwej sztuki, a tem samem pierwiastku twórczości. Przemawiają za tem, obok wielu innych względów, także i świadectwa najwybitniejszych poetów dramatycznych jak Wiktora Hugo, Alfreda Musseta, Lamartine'a, uznających w sztuce aktorskiej mimo zawisłości od poezyi dramatycznej, twórczy jej pierwiastek. Samoistność jej leży w odrębnym materyale, optycznym i akustycznym. Wywołanie nastroju w sztuce przez te dwa czynniki, staje się najwyższym aktem twórczym w objawieniu indywidualności poetyckiej przez żywe słowo, a mistrzowstwo w wypowiadaniu nastrojów jest największym czynem właściwej sztuki aktorskiej.

Prelegent wskazał następnie na granicę twórczości poetyckiej i aktorskiej, uzmysławiając ją przykładami, zaczerpniętymi z naszej literatury dramatycznej. Słowo staje się tutaj tylko drogowskazem, a cała siła objawienia zjawiska psychicznego leży w dźwięku. Sztuka aktorska wykonywa całą pracę artystyczną, na jaką poezya zaledwie wskazać zdoła.

Zastanawiając się dalej nad istotą twórczości aktorskiej, określił p. Tenner jej warunki. Sztuka aktorska polega na wydobyciu uczucia tkwiącego w utworze i uzmysłowieniu go na zewnątrz. Środkiem tego uzmysłowienia jest głos. Ażeby przejąć się uczuciem urojonem, trzeba znać głąb duszy ludzkiej. Trzeba się umieć zdobyć na mowę serca, ukochać, zrozumieć utwór wygłoszony, wlać w niego cały zasób własnego uczucia.

Kwestyę sporną stanowi pytanie, czy aktor powinien odczuwać w całej pełni to, co mówi, czy też panować nad swoją rolą, nie odczuwać żadnych wzruszeń, aby tem pewniej wzruszyć drugich. Tego zdania jest Diderot („Paradoxes sur le comédien"), twierdząc, że zadaniem aktora jest tylko jaknajsumienniejsze oddanie sygnałów zewnętrznych uczuć, którymi wywołuje odpowiednie złudzenia, bez współudziału własnych.

Ta teorya znajduje poklask u wielu sławnych aktorów Garricka, Talmy, Regniera, Coquelina i w. i. Prelegent przyjmuje ją jednak z pewnem zastrzeżeniem. Zwraca uwagę na stadyum, z którego wyciągają wnioski zwolennicy powyższej teoryi. Mówi, że w stadyum wykonania roli na autoobserwacyę zdobyć się trudno, że następuje ono po studyum roli, w którem zimne opanowanie roli niczego nie stworzy. Aktor musi [illegible]

dziwej artystycznej twórczości. Momenty te nie idą zawsze w parze. Są aktorowie, którzy tylko rozumem pracują, a pierwiastek uczuciowy zastępują naśladownictwem, u innych przejawia się znów najsilniej przewaga pierwiastka intuicyjnego. W dziedzinie tej w ogóle reguł ustanowić nie można.

Siła twórcza nastroju żywego słowa, sięgająca poza horyzonty słowa poetyckiego, objawiająca nam owe bezgraniczne dale duszy ludzkiej, wymaga wirtuozowstwa sztuki aktorskiej, czekającego dotąd jeszcze na mistrzów swoich. Wytworzenie w słuchaczu nastroju identycznego z nastrojem poety, w chwili jego twórczej, zniewolenie go do zajrzenia w przepastne głębie duchowego wnętrza człowieka — oto są wyżyny sztuki aktorskiej, gdzie ustają wszelkie reguły, prawidła i zasady, gdzie wszechwładnie panuje talent, a geniusz idzie przebojem własnemi drogami. *(aw)*

Selma Kurz, artystka Opery wiedeńskiej, która we Lwowie na koncertach wywarła tak niezwykłe wrażenie swym pięknym głosem, została na 3 lata zaangażowana na sezony letnie do opery włoskiej w Londynie i Covent-Garden, gdzie występują pierwszorzędne gwiazdy. Panna Kurz rozpocznie w tym roku swoje występy w miesiącu czerwcu.

W Warszawie dwie nowe opery, mianowicie „Adryanna Lecouvreur" i „Zaza" Leoncavalla, wystawione będą w przyszłym sezonie. W obu partye tytułowe śpiewać będzie p. Gemma Bellincioni, a partyę Maurycego w „Adryannie" odtworzy tenor p. Caruso.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Hugenoci", wielka opera w 4 aktach G. Mayerbeera. Piąty gościnny występ Salomei Kruszelnickiej, primadonny opery warszawskiej i „San Carlo" w Neapolu, trzeci gościnny występ Józefa Russitano, tenora opery warszawskiej i opery królewskiej w Madrycie, — występ Ludwiki Marek, Józefa Chodakowskiego, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W piątek po raz pierwszy „Panna służąca" (Nelly Rosier), komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequin'a przekład Emili Śliwińskiej. — W przedstawieniu biorą udział: pani Bednarzewska (rola tytułowa), Węgrzynowa, Jankowska, Połęcka, Rybicka; pp. Feldman, Nowacki i Roman.

W sobotę po raz drugi „Hugenoci", wielka opera w 4 aktach G. Mayerbeera. Szósty gościnny występ Salomei Kruszelnickiej, primadonny opery warszawskiej i „San Carlo" w Neapolu, — czwarty gościnny występ Józefa Russitano, tenora opery warszawskiej i opery królewskiej w Madrycie, — występ Ludwiki Marek, J. Chodakowskiego, J. Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godz. pół do 4 popołudniu „Nadzieja", sztuka w 4 aktach z holenderskiego Hermana Hayermannsa; przekład Jana Kasprowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem (na ogólne żądanie) po raz ostatni w bieżącym sezonie „Hrabina", opera w 3 aktach St. Moniuszki. Gościnny występ Salomei Kruszelnickiej, primadonny opery warszawskiej i „San Carlo" w Neapolu; — występ Ludwiki Marek i Józefa Chodakowskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Panna służąca" (Nelly Rosier) komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequina; przekład Em. Śliwińskiej.

We wtorek, przedostatnie przedstawienie operowe, po raz trzeci i ostatni w tym sezonie „Hugenoci", wielka opera w 4 aktach Mayerbeera. Przedostatni gościnny występ Salomei Kruszelnickiej, primadonny opery warszawskiej i „San Carlo" w Neapolu; — ostatni i pożegnalny występ Józefa Russitano, tenora opery warszawskiej i opery królewskiej w Madrycie; — ostatni występ Ludwiki Marek i Józefa Chodakowskiego, — przedostatni występ Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

We czwartek, 23 b. m. „Koncert filharmoniczny" ze współudziałem Leopolda Godowskiego, pianisty.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

W sobotę, 25 b. m., Przedostatni koncert popularny w tym sezonie.

Program: I. 1. Ludwik Czelański: „Uwertura do komedyi". 2. Wagner: Marsz z opery „Zmierzch bogów". 3. Liszt: „Rapsodya". — II. Saint-Saens: „Symfonia III. C-mol" na orkiestrę, organy i fortepian, odegrają na cztere ręce na fortepianie pp. Helena Ottawowa i Marya Praschilówna, na organach dyr. Ludwik Czelański. — III. 1. a) Noskowski: „Polonez [illegible]

pularny w tym sezonie.

Program: I. 1. Rossini: Uwertura z opery „Wilhelm Tell". 2. Smetana: „Wełtawa". 3. Wagner: Uwertura z opery „Tannhäuser". II. Saint-Saens: „Symfonia III. C-mol" na orkiestrę, organy i fortepian, odegrają na cztere ręce na fortepianie pp. Helena Ottawowa i Marya Praschilówna, na organach dyr. Ludwik Czelański. — III. Mascagni: Intermezzo z opery „Cavalleria rusticana", odegra orkiestra Filharmonii bez dyrygenta z towarzyszeniem organów, na których grać będzie dyr. Ludwik Czelański 2. Moszkowski: Ze Suity nr. 1. a) „Tema con variazioni", b) „Perpetuum mobile".

Kapelmistrze: Ludwik Czelański i Henryk Melcer.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 kwietnia b. r.).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski, otworzył po godzinie 7 wieczorem, udzieliła Rada 3-miesięcznego urlopu r. Ihnatowiczowi, poczem powzięła drugą uchwałę co do tymczasowego poboru podatku wodociągowego i czynszowego.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi generalnej nad budżetem gminy na r. 1903.

Pierwszy zabrał głos r. dr. Głąbiński. Zdaniem mowcy, stan finansowy miasta jest na ogół wziąwszy pomyślny i nie ma wcale podstawy do obaw o finanse i kredyt gminy. Że tak jest w rzeczywistości, dowodem tego korzystny kurs papierów miejskich i to, że miasto znajduje się w okresie rozwoju i w dobie czynnej polityki ekonomicznej. Stan finansowy miasta należy jednak ściśle odróżnić od jego budżetu. Gdy stan finansowy miasta jest stosunkowo pomyślny, to przeciwnie jego budżet wykazuje niedobór materyalny i deficyt; w budżecie tym bowiem widzimy brak wielu wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, które powinny były znaleźć w nim swe miejsce.

Mowca nie może przeto podzielać różowych zapatrywań generalnego sprawozdawcy budżetu dr. Rutowskiego i jednego z poprzednich mowców, dr. Byka, jakkolwiek z drugiej strony nie zapatruje się znowu tak czarno, na ten budżet, jak niektórzy człon

kowie Rady. Powodem odmiennego zapatrywania dr. Głąbińskiego jest to, że niektóre pozycye dochodów preliminowane są zbyt wysoko. To, że dodatki gminne do podatków państwowych dały w roku ubiegłym 1,069.000 kor. nie uprawnia wcale jeszcze do twierdzenia, że dodatki te przyniosą i w roku obecnym dochód w tej wysokości. Mowca zauważa dalej, że w budżecie wstawioną jest kwota 50.000 kor. tytułem czynszu dzierżawnego z teatru miejskiego, jakkolwiek czynsz ten wedle powziętej uchwały Rady miejskiej wynosić ma tylko 2400 kor.

Budżet gminy m. Lwowa jest tedy niezdrowy i wymaga koniecznie wyposażenia go w pewne dochody na lata przyszłe, celem uzyskania równowagi budżetowej. Obowiązkiem Rady będzie zatem obmyśleć sposoby stałego uregulowania stosunków budżetowych.

Na przedsiębiorstwa miejskie pod względem finansowym wiele liczyć Rada nie może. Raz dlatego, że niektóre z nich nie dopisały, a powtóre, że przedsiębiorstwa te nie mają za zadanie dawać miastu zysków. Jedyna tylko gazownia daje zapewniony dochód.

Tramwaj elektryczny daje wprawdzie mały dochód, ale z drugiej strony zachodzi obecnie potrzeba pomnożenia jego inwentarza i rozszerzenia sieci w rozmaitych kierunkach, które niekoniecznie będą się rentowały.

Zakład wodociągowy również nie jest inwestycyą obliczoną na zyski.

Rzeźnia miejska znowu, jakkolwiek powiodła się pod względem technicznym i sanitarnym, nie powiodła się pod względem finansowym. Wprawdzie nie daje deficytu, ale stało się to dlatego, że podniesiono w niej znacznie rozmaite opłaty.

Omawiając z kolei sprawę teatru, wyraził dr. Głąbiński zdanie, że w sprawie tej działano zbyt pospiesznie; należało raczej w sprawie załatwienia tej kwestyi odnieść się do kraju, gdyż teatr służyć ma nie tylko miastu, ale całemu krajowi. W szczególności należało nawiązać z krajem rokowania o przyczynienie się jego do kosztów budowy i administracyi tego teatru.

Również i z akcyzy miejskiej nie można się spodziewać w przyszłości większych dochodów, raz dlatego, że konsumcya w mieście stale się zmniejsza, a powtóre, że Rząd systematycznie podnosi czynsz za jej dzierżawę.

Można liczyć tylko na ekonomiczne podniesienie się miasta a tem samem na podwyższenie się dochodów z podatków i opłat. Jest to jednak tylko wypowiadana od szeregu lat nadzieja, która może okazać się zwodniczą.

Wprawdzie może liczyć miasto na udział Państwa i kraju w wydatkach na cele szkolnictwa i z powodu załatwiania spraw poruczonego zakresu działania. Ponieważ jednak administracya nasza w tym kierunku nie jest wzorową, przeto w razie udziału Państwa w wydatkach na poruczony zakres działania, konieczną okaże się rzeczą uzyskane fundusze obrócić na ulepszenia tej administracyi.

Liczy także miasto w przyszłości na większą subwencyę państwową. Subwencya ta jednak nie może wpłynąć na poprawę budżetu, gdyż Państwo udzieli ją na cele, które nie będą dawać gminie żadnych dochodów. Jeżeli więc wszystkie powyższe źródła dochodów zawiodą nie pozostanie Radzie nic innego, jak szukać podniesienia dochodów gminy w nałożeniu nowych podatków na swych mieszkańców. Lecz aby to uskutecznić, trzeba coś dla tych mieszkańców zrobić.

W dalszym ciągu polemizował dr. Głąbiński z dr. Bykiem, jakoby krytyka administracyi miejskiej przynosiła miastu szkodę. Zdaniem mowcy krytyka, jeżeli tylko owiana jest miłością miasta a nie jest negatywną, zgryźliwą i przesadnie pesymistyczną, przynosi nie tylko korzyść wewnętrzną, prowadząc do naprawy stosunków, ale i zewnętrzną, gdyż budzi zaufanie obcych do miasta.

Z kolei poświęcił mowca dłuższy ustęp swego przemówienia skreśleniu przyczyn niedomagań magistratu, Rady miejskiej i komisyj. Przedewszystkiem przyczyną tych niedomagań jest brak systematycznej kontroli nad całą gospodarką miejską. Aby temu brakowi zaradzić, należy stworzyć życie klubowe; tylko taka Rada bowiem, która jest związana w kluby, wykonywać może systematyczną kontrolę nad całą gospodarką miejską. Niemniejszem źródłem złego funkcyonowania administracyi gminnej jest pomieszanie pojęć i zakresu działania władzy wykonawczej i władzy kontrolującej — magistratu i Rady miejskiej. Rada miejska bowiem i jej komisye za wiele wkraczają w zakres egzekutywy magistratu.

Mowca zauważywszy następnie, że uchwały Rady miejskiej są bardzo często niewykonywane, zakończył apelem do wspólnej pracy nad dobrem miasta i kraju (Oklaski).

R. Makusz krytykował obecną gospodarkę miejską, poczem omawiając źródła dochodów gminy, zauważył również, podobnie jak poprzedni mowca, że niektóre pozycye dochodów są zbyt wysoko preliminowane. W końcu zwrócił się mowca do prezydenta dr. Małachowskiego i w niezwykle ostrym tonie zauważył, że uwaga dr. Małachowskiego, uczyniona mu w toku dyskusyi teatralnej „iż nie może omawiać kontraktu dzierżawnego dlatego. „bo nie jest prawnikiem" — była nadużyciem władzy urzędowej.

Prezydent dr. Małachowski zastrzega się przeciwko temu, jakoby popełnił „nadużycie władzy urzędowej" i oświadczył, że o ile to uzna za stosowne będzie robił zawsze swe uwagi, bez względu na to, czy one będą się p. Makuszowi podobały czy też nie.

R. Makusz: A ja to zawsze nazwę „nadużyciem władzy urzędowej".

R. Lewicki domagał się energicznej akcyi w doprowadzeniu do skutku miejskiej Kasy oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego, omawiał dalej stosunki personalu teatralnego i żądał postawienia miejskiej komisyi teatralnej na wysokości dawnej krajowej komisyi artystycznej. W końcu wyraził życzenie uzyskania lepszej ochrony mienia i życia mieszkańców ze strony policyi.

R. Hudec ubolewał przedewszystkiem nad tem, że sprawa pomieszkań stróżów dotychczas nie została definitywnie załatwioną, poczem przedstawiwszy w czarnych barwach stosunki zarobkowe zajętych przez gminę robotników, opłakane położenie młodszych nauczycieli ludowych i służby tramwayu elektrycznego, zakończył życzeniem rozszerzenia gminnego prawa wyborczego.

Na tem o godzinie 10 minut 40 wieczorem odroczył prezydent dr. Małachowski posiedzenie do dziś godziny 6 wieczorem.

Listy z Rzymu.

(Echa kongresu historycznego. — Otwarcie obrad. — Uczestnicy. — Polacy. — Posiedzenia kongresu. — Uchwały. — Wystawy historyczne. — Wycieczki. — Obiad w Kwirynale. — Uroczystości. — Do katakumb).

Rzym jest miastem historycznem *par excellence*, a Włochy znalazły się obecnie w tem szczęśliwem położeniu, że są przedmiotem kokieteryj politycznych z kilku stron: z Francyi, Niemiec, Anglii, nawet Rossyi, więc gdzie się mógł udać kongres historyczny, jeśli nie w Rzymie? Nie mówię już o tym rabacie 50 prc. na cenach biletowych na kolejach, o wolnym wstępie do muzeów, o przywilejach, jakie mają kongresowicze, kiedy przyjeżdżają do Włoch.... Czyż one nie są zachętą, do podróży na Południe? Niewątpliwie. Zachęty tej o tyle potrzeba, że tutaj co chwila otwiera się jakiś kongres: mieliśmy archeologiczny, prasowy, przed świętami zamknął się historyczny, a teraz obradują kongresy rolniczy i łaciński, ten ostatni z myślą zbliżenia, zespolenia ludów łacińskich Francyi, Hiszpanii, Włoch i Rumunii. Włochy objęły niejako monopol międzynarodowych zebrań i mają rzeczywiście ku temu pewne tytuły.

Jeśli bowiem na ostatniem posiedzeniu kongresu historycznego, zapadła uchwała, aby przyszły kongres odbył się we wrześniu 1906 r. w Berlinie, to jednocześnie przewidzieć także można, że przyszły kongres nie będzie miał imponujących rozmiarów. jak je miał rzymski. Około 2500 uczestników, 300 delegatów państw, 115 posiedzeń, 56 uchwał t. j. porządków dziennych, postawionych i zawotowanych w sekcyach! A przytem przedłożenie tak kolosalnego materyału z dziedziny historyi, archeologii, sztuki, nauk pomocniczych, poruszenie tylu zagadnień, dezyderatów, kwestyj do omówienia na rozmaitych polach nauki objętej ogólną nazwą: historyi! Stąd i trudność zdania sobie sprawy z ogromu materyału, jaki się przesunął przed myślą zgromadzonych, podzielonych na rozmaite sekcye....

Ztąd także i pewna trudność dla miasta Rzymu, aby odpowiednio pomieścić wszystkich, na uroczystościach. jakie były dane dla członków kongresu. W Collegio Romano, ogromnym gmachu pojezuickim, w samem sercu miasta, nie było trudności. W wielkiej sali kolegium odbyły się posiedzenia mniej lub więcej plenarne, a w kilkunastu aulach posiedzenia sekcyj. Dotąd wszystko w porządku, nawet można powiedzieć urządzone było bardzo dobrze i przy znanej uprzejmości i chęci zadowolenia wszystkich, udało się równie dobrze. Filologia klasyczna i porównawcza, historya starożytna, średniowieczna i nowoczesna, metodyka, archiwistyka, bibliografia i nauki pomocnicze, historya literatur, archeologia, historya prawa i nauk ekonomicznych i społecznych, historya nauk matematycznych, fizycznych, przyrodniczych i lekarskich, numizmatyka, historya sztuki, historya muzyki i sztuki dramatycznej, historya geografii i geografia historyczna, historya filozofii i religij — nad wszystkiem tem dyskutowano w pojedynczych sekcyach, stawiano wnioski, słuchano referatów, komunikacyj i powzięto uchwały. Ostatecznie nie należy być optymistą co do uchwał. Uchwalono rzeczy wiele, zapewne bardzo trafnych, pożytecznych nieraz pilnych, ale wiemy, czem są uchwały kongresów i ile trzeba będzie czasu, aby weszły w życie. Zapewne, że na te uchwały będzie można się powołać, że są początkiem, etapem w rozwoju nauki i że są potrzebne, że stanowią bodziec dla państw, dla sfer naukowych, dla przyszłych kongresów. Jest przytem dla historyków korzyść, że się zetknęli z historykami innej narodowości, że mieli przegląd ważniejszych zadań, jakie ich interesują, w warunkach lepiej ich oryentujących, że wreszcie będą mogli następnie przeczytać akta kongresu i rozejrzeć się dokładniej w materyale, w kwestyach postawionych przez mowców.

Ale z tego natłoku osób wypływały pewne niedogodności. I tak naprzykład przy otwarciu kongresu, w sposób bardzo uroczysty, w wielkiej sali Rady miejskiej na Kapitolu, zwanej Horacyuszów i Kuryacyuszów (od fresków pokrywających ściany), nie wiem nawet, czy połowa członków mogła mieć wstęp do sali. Posiedzenie to zagaili królestwo włoscy (zjazd odbywał się pod patronatem królewskim), były przemowy prezesa kongresu historyka Paskala Villari, dyrektora wyższego Instytutu historycznego we Florencyi, autora dzieł o Machiavellim i Savonaroli, senatora państwa, ministra oświaty pana Nasi i syndyka, księcia Colonny. Otóż, podczas przemowy ministra Nasi, zaczęli dobijać się do drzwi zamkniętej już i natłoczonej sali, kongresowicze i jak mówią, dziennikarze, aby ich dopuszczono na posiedzenie. Powiadają, że jakiś niemiecki dziennikarz dał hasło do tej awantury. Minister przerwał mowę, królestwo włoscy znaleźli się w położeniu kłopotliwem, a minister Giolitti i syndyk Colonna wstali z miejsc, aby odeprzeć hałasujących. Giolitti miał, w sposób nieco nieparlamentarny, tłómaczący się rozdrażnieniem, przemówić, czy też nawet odepchnąć tłoczących się. Członkowi instytutu francuskiego, prof. Darembourg dostał się przy tej sposobności kułak, straż kapitolińska odparła tłum siłą odedrzwi, jednego i drugiego nieco poturbowano, więcej moralnie, niż fizycznie — ale skutkiem tego kilku z gości kongresowych odesłało żetony zjazdowe z listami, wyrażającymi oburzenie. Lecz koniec końcem, mały ten skandalik utonął szybko w morzu rozpraw i nowych uroczystości.

Uroczystość na Kapitolu została dokończoną, a opinia publiczna w pierwszej chwili przypisywała nawet burdę socyalistom, członkom zmowy drukarzy strejkujących, którzy, właśnie w czasie kongresu, dali się Rzymowi we znaki, gdyż pociągnęli za sobą w imię solidarności robotniczej także i dorożkarzy i robotników, murarzy, piekarzy, rzeźników i t. d.

Prezesem kongresu był więc senator Paskal Villari, a sekretarzem generalnym komitetu urządzającego komandor Jakób Gorrini z ministerstwa oświaty. Jako prezesów honorowych wybrał kongres na posiedzeniu ministra oświaty Nasego, ministra Prinettiego (który leczy się w Neapolu po ataku apoplektycznym), syndyka Colonnę i Teodora Mommsena, niemieckiego historyka, zasłużonego Rzymowi, gdyż całe swoje życie poświęcił dziejom jego starożytności. Mommsen nie przyjechał na kongres, ale przysłał swego zięcia p. Willamowitza-Moellendorfa.

W ostatnich kilku latach, zbudziła się tutaj opozycya przeciw Mommsenowi, z powodu jego dziejów Rzymu, były nawet przykre dla Niemców polemiki, ze strony kilku profesorów rzymskiej Wszechnicy, mianowicie profesora Z. Ceci, gdyż najnowsze wykopaliska na Forum, pod dyrekcyą Boniego, wykazały mylność niektórych poglądów Mommsena co do dziejów prastarego Rzymu, za czasów królów, mianowicie, kiedy wyszedł na jaw stożek kamienny z napisem archaicznym, potwierdzający tekst Liwiusza i zbijający twierdzenia niemieckiego uczonego, że epoka królów, jest tylko bezpodstawną legendą. Mommsen przyznał się do błędu, — ale na kongres nie stawił się. Ażeby mu osłodzić zajście, mianowano go na wniosek Villarego, prezesem. Dalsze wybory na wiceprezydentów, dokonano z grona urzędowych przedstawicieli państw. Wybrano więc: Pawła Meyera z Paryża, Harnacka Adolfa (filozofa religii) z Berlina, Jamesa Bryce z Londynu, dr. Ludwika Pastora (dyrektora austryackiego Instytutu w Rzymie) z Wiednia i prof. Uniwersytetu Wasyla Modestowa z Petersburga.

Niemcy wytężyli wszystkie siły, aby wysunąć się na pierwszy plan i walczyć przeciw rosnącym tu, z każdym dniem, wpływom francuskim i to nietylko na polu politycznem. Dlatego rektor Uniwersytetu berlińskiego, p. Gierke miał polecenie, aby przy inauguracyi kongresu, złożyć królowi Wiktorowi Emanuelowi, w darze od cesarza Wilhelma, dwa albumy z fotografiami wykopalisk w Azyi mniejszej. Ze strony włoskich uczonych, oddano królowi podobnyż dar: facsimile najstarszego dokumentu heraldycznego, tyczącego się dynastyi sabaudzkiej. Jest to przywilej Humberta przezwanego Biancamano (o białych rękach) z r. 1003, jakoby protoplasty dzisiejszego panującego, datowany z Belley, w Sabaudyi francuskiej. Swoją drogą, słyszałem, iż pogląd, jakoby dokument tyczył się księcia, a właściwie hrabiego (bo nazwany jest *comes*) sabaudzkiego, jest wielce — problematycznym! Są historycy, czy heraldycy, twierdzący, iż przywilej nie ma nic wspólnego z późniejszymi królami Piemontu i że nie tyczy się Humberta Biancamano (postaci historycznej), ale jakiegoś Humberta hrabiego na Belley, nieznanego bliżej historykom. W każdym razie, doręczenie takiej pamiątki sprawiło swój efekt i cel został osiągnięty.

(Dokończenie nastąpi).

D.

Z Izby sądowej.

(Monte-Carlo we Lwowie).

Lwów, d. 23 kwietnia.

W tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem apelacyjnym toczy się dziś ponowna rozprawa karna przeciw całemu szeregowi osób. skazanych przez tutejszy sąd powiatowy S. III. na dotkliwe kary pieniężne za uprawianie w lokalach publicznych gier hazardowych.

Trybunałowi złożonemu z radców sądu krajowego pp. Franka, Hirscha i Cetnarskiego, przewodniczy radca sądu krajowego wyższego p. Sopotnicki. Oskarżenie wnosi zastępca Prokuratora państwa dr. Moszyński.

Oskarżeni z wyjątkiem dwóch, którzy stanęli osobiście, zastąpieni są przez obrońców. Brak tylko głównego oskarżonego Mojżesza Posamenta, który zbiedz miał przed kilku dniami do Ameryki.

Po odczytaniu wyroku sądu powiatowego S. III., od którego się oskarżeni odwołali i odczytaniu całego szeregu protokołów, obrońcy postawili kilkadziesiąt wniosków o przesłuchanie bądźto nowych świadków, bądź też o powtórne przesłuchanie świadków, którzy zeznawali przy pierwszej rozprawie. Wnioskom tym jednak sprzeciwił się Prokurator państwa. Uchwała trybunału w tej sprawie zapadnie później.

Z kolei nastąpiły wywody obrońców.

O godzinie 1 z południa odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do godz. 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 1 maja b. r. otwiera się pomiędzy stacyami Böheimkirchen i Pottenbrunn przy kilometrze 51·500 na szlaku Wiedeń - Solnogród przystanek Schildberg dla ruchu osobowego i ograniczonego pakunkowego.

Bilety jazdy wydawać będzie strażnik w przystanku Ekspedycya pakunków odbywać się będzie za opłatą w stacyi oddawczej.

Wiedeń, 23 kwietnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 275·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 273·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 279·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 258·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. —·—, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 3-proc. 90·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 116·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 434·—, Clary 40 zł. m. k. 170·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84·25, Losy m. Krakowa 20 zł. 74·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 178·—, Palffy 40 zł. m. k. 175·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 55·10, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 71·—, Salma 40 zł. m. k. 233·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 74·—, Pożyczka St Genis 40 zł. m. k. 260·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 442·—.

Wiedeń, 23 kwietnia. Cukier 22·75 do —·— (spokojne). — Spirytus 39·80 do —·— (ustalony). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 23 kwietnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.).

Pszenica (cisańska) 8·50 do 8·90 (silnie).

Żyto (słowac.) 7·15 do 7·30 (zachęcające).

Jęczmień (morawski) 7·25 do 8·35 (stale).

Kukurudza (węgierska) 6·40 do 6·65 (ustalony).

Owies (węgierski) 6·35 do 6·55 (ustalony).

Rzepak 11·25 do 11·75 (ustalony).

Usposobienie: Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 23 kwietnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·80 do 7·81. — Pszenica na maj 7·59 do 7·60. — Pszenica na październik 7·45 do 7·46. Żyto na kwiecień 6·82 do 6 83. Żyto na październik 6·44 do 6·46. Owies na kwiecień 6·05 do 6·07. Owies na październik 5·53 do 5·55. Kukurudza na mai 6·02 do 6·03. Kukurudza na lipiec 6·09 do 6·10. Rzepak na sierpień 12·35 do 12·45.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 23 kwietnia. Banknoty austryackie 85·45, Spirytus —·—.

Paryż, 23 kwietnia. Trzyprocentowa renta 98·55, Mąka 34·20.

Frankfurt, 23 kwietnia. — Austryackie Kredyty 221·75, Koleje państw. —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·75 do 22·85. *loco* Ołomuniec 21·50 do 21·60, *loco* Berno-Wiedeń 21·70 do 21·80 na maj *loco* Aussig 22·80 do 22·90. Cukier w kostkach: *prima* 85·— do 85·—, *secunda* 84·50 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39 80 do 40 20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 25·50 do 26·—. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 23 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·25, owies obroczny gotowy 6·20 do 6·50, owies obroczny na termina 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień browarniczy 6·25 do 6·75, rzepak 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·25 do 6·75, groch do gotowania 8·— do 11·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·90 do 6·25, hreczka 6·25 do 6·75, kukurudza nowa 6·— do 6·20, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 90·—, koniczyna biała 55·— do 95·—, koniczyna szwedzka 60·— do 85·—, tymotka 33·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowa 9·50 do 9·75,

OSTATNIA POCZTA

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się w przyszły wtorek. Jedynym punktem porządku dziennego jest wybór pięciu członków deputacyi kwotowej.

Znany radykał czeski poseł Baksa, wystosował do wszystkich słowiańskich klubów Izby poselskiej pismo, w którem wzywa ich do wspólnej akcyi, aby mowy, wygłaszane w Izbie poselskiej w językach słowiańskich, były wciągane do protokołu stenograficznego Pismo dr. Baksy proponuje odbycie wspólnego zgromadzenia, na któremby kluby słowiańskie uchwaliły, jakie należy poczynić kroki, celem przeprowadzenia tego postulatu. W piśmie tem powiedziano: „Jeżeli jest prawo przemawiania w innych językach, jak niemiecki, to temsamem prawo to nakazuje także, aby te mowy zapisane były do protokołu na równi z mowami niemieckiemi. Wymówka co do uproszczenia postępowania nie może naruszać prawa, jakie pod tym względem przysługuje posłom“.

Według urzędowego ogłoszenia listy wyborców do parlamentu niemieckiego mają być wyłożone już od 18 maja. Walne wybory wyznaczone, jak wiadomo na 18 czerwca, a wybory uzupełniające na 25 czerwca.

W „interesie służby“ przesiedleni będą jak się dowiaduje *Górnoszlązak*, w strony lutersko-niemieckie wszyscy niżsi urzędnicy pocztowi polsko-katoliccy z Katowic.

Wedle ostatecznych dyspozycyj program pobytu cesarza Wilhelma w Rzymie jest następujący: Dnia 2 maja przyjazd. Dnia 3go maja przed południem śniadanie w ambasadzie niemieckiej, wieczorem obiad galowy u króla, następnie galowe przedstawienie w teatrze „Argentina“. Dnia 4 maja odbędzie się wielka rewia wojskowa, a po niej obiad wojskowy. Dnia 5 maja zwiedzi cesarz klasztor Monte Cassino, a wieczorem odbędzie się na cześć jego wielkie przyjęcie w Kwirynale i iluminacya miasta. Dnia 6 maja obiad u królowej-wdowy. Wieczorem monarcha opuści Wieczne Miasto.

Ojciec święty przyjmował onegdaj trzystu pielgrzymów francuskich. W przemówieniu do nich skarżył się Papież gorżko na położenie katolicyzmu we Francyi i z rozrzewnieniem wyrzekł słowa: „Jeżeli Francya będzie odsuwać się od religijnych swych tradycyi, wówczas zginie“.

Depesza urzędowa z Belgradu zapewnia, że wiadomość budapeszteńskiej prasy o rzekomem odkryciu sprzysiężenia wojskowego w Serbii, jest prostym wymysłem.

Wielka artystyczna uroczystość stuletniej rocznicy przeniesienia tak zwanej *Ecole de Rome* do Villi Medici, nie minęła bez politycznego akcentu, nadanego przez obecność obojga włoskich królestwa i obu ministrów oświaty francuskiego i włoskiego. Jak wiadomo Ludwik XIV ufundował w Rzymie szkołę, dla kształcenia w niej młodych francuskich artystów Co rok kilku kandydatów ze szkoły Sztuk Pięknych po odbytym konkursie otrzymuje tak zwane *Prix de Rome*, to jest pomoc udania się do Rzymu dla dalszego kształcenia się kosztem rządu. Są oni stypendystami rządu francuskiego i mieszkają w instytucie urządzonym wspaniale na Monte Pincio. Jest to Villa Medici, nabyta przed stu laty przez państwo francuskie. Ow to więc jubileusz obchodzono uroczyście w Rzymie. W obec królestwa, minister oświaty Chaumié wygłosił entuzyastyczną mowę na cześć Włoch, a odpowiedział mu niemniej ciepło kolega jego Włoch p. Nasi. Sądzą powszechnie, że kulturny ten obchód zacieśni węzły, łączące oba narody.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 kwietnia. *(Tel. pr.)* Jutro wieczorem przybędzie tu z Wiednia P. Namiestnik hr. Piniński i zamieszka u delegata Fedorowicza. W sobotę rano uda się P. Namiestnik w towarzystwie delegata Fedorowicza na pogrzeb ks. Sanguszki do Tarnowa, poczem po pogrzebie pojedzie wprost do Lwowa.

Na pogrzeb wyjeżdża wiele naczelników władz i liczni zastępcy obywatelstwa.

Kraków, 23 kwietnia *(Tel. pr.)* W starostwie tutejszem odbyła się ważna komisya w sprawie regulacyi dolnego biegu rzeki Rudawy, zalewającej błonia i nadbrzeżne ulice miasta przy każdej powodzi Komisyi przewodniczył starszy radca budownictwa ze Lwowa p. Roman Ingarden. Biorą w niej udział delegaci gminy, Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu, wojskowości, oraz magistratu.

Łanczyn, 23 kwietnia. Spłonęło tu ogółem 300 domów. Szkoda wynosi 400.000 kor. i w małej tylko części była ubezpieczona.

330 rodzin chrześciańskich i 20 żydowskich pozostało bez dachu. W płomieniach zginęła żona Michała Chałupeńko i dwoje dzieci.

Rawa ruska, 23 kwietnia. W Uhnowie spaliło się 40 domów. Wybuchły tam równocześnie zaburzenia antisemickie. Miało zajść kilka wypadków śmierci. Na miejscu znajduje się komisarz starostwa z żandarmeryą. Zarekwirowano asystencyę wojskową.

Chyrów, 23 kwietnia. Robotnicy ciesielscy firmy Redlich wstrzymali przedwczoraj wieczorem pracę na budującej się linii kolejowej Sambor-Sianki oświadczając, że nie będą pracować nadal od 5 rano do 7 wieczór z dwugodzinną przerwą. Oprócz tego domagali się płacy od 3 do 6 koron dziennie. Wskutek strejku zastanowiono roboty kolejowe od Jabłonki niżnej do Sianek. Strejkujący robotnicy ciesielscy przynaglili innych robotników namową lub groźbą do zaprzestania roboty. Zdarzyło się kilka wypadków pobicia. Robotnicy mieli we czwartek rano wysłać do starosty w Turce delegacyę, celem osiągnięcia porozumienia z przedsiębiorcami i przyrzekli zachowywać się spokojnie. Natomiast nie przystali na propozycyę starosty, aby przystąpić na razie do pracy pod dotychczasowymi warunkami — a równocześnie prowadzić rokowania co do zmiany warunków pracy. Żandarmeryę na linii Sambor-Sianki znacznie wzmocniono.

Wiedeń, 23 kwietnia, *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora religii w gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie, docenta prywatnego dr. Aloizego Jougana, nadzwyczajnym profesorem teologii pastoralnej na wydziale teologicznym Uniwersytetu lwowskiego.

Wiedeń, 23 kwietnia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Generał broni Beck przeniesiony w stan spoczynku, przyczem otrzymał order żelaznej korony I. kl. Generał kawaleryi Gradl przeniesiony w stan spoczynku, przyczem wyrażono mu Najwyższe uznanie. Ordery Żelaznej Korony III. kl. otrzymali pułkownicy Otto Meixner z 13 p. p., Karol hr. Huyn z 2 p. ul., Jan Belnay z 12 p. huz., Hugo Janoch z 7 p. ul., Gotfryd Suchan z 4 p. ul., pułkownik Karol Pokorny, komendant 3 p. ułanów obr. kraj.

Wiedeń, 23 kwietnia. Pan Minister skarbu, na podstawie ustawy z 6 czerwca 1901 emitował wczoraj na dalszą sumę 125 milionów koron 4% inwestycyjną rentę koronową po kursie 99.75% przez konsorcyum, złożone z pocztowej Kasy oszczędności, domu Rotszylda, Zakładu kredytowego ziemskiego, Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, Anglobanku, Bankvereinu, Tow. eskontowego, Laenderbanku i Unionbanku.

Budapeszt, 23 kwietnia. Między wniesionemi na wczorajszem posiedzeniu Izby interpelacyami znajduje się interpelacya posła Visontaya w sprawie położenia węgierskich robotników w Galicyi.

Z porządku dziennego obradowała Izba w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowem. Poseł Bakonyi zaatakował w ostrych słowach Prezydenta ministrów, że dotychczas nie złożył oświadczenia ani nie zabierał w dyskusyi głosu. Następnie uzasadniał mowca stanowisko i obstrukcyę partyi niezawisłej przeciw prowizoryum budżetowemu.

Budapeszt, 23 kwietnia. W sejmie węgierskim prowadzono wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę, nad prowizoryum budżetowem, poczem przystąpiono do dyskusyi nad interpelacyami. Następne posiedzenie sejmu dzisiaj.

Warszawa, 23 kwietnia. *(Tel. pr.)* *Kuryer Warszawski* otrzymał z Brukseli depeszę, iż zmarł tam znany poeta i publicysta Henryk Merzbach, korespondent *Kuryera Warszawskiego, Kraju* i *Dziennika Poznańskiego.*

Petersburg, 23 kwietnia. W Kiszeniewie (gubernii bessarabskiej) wybuchły w dniach 19 i 20 b. m. rozruchy robotnicze, skierowane przeciwko żydom. Podczas rozruchów 25 osób zabitych, 75 ciężko rannych a około 200 lekko. Ministerstwo zaprowadziło nad miastem Kiszeniewiem i okolicą stan oblężenia.

Rzym, 23 kwietnia. Król zamianował dotychczasowego ministra marynarki Marina ministrem spraw zagranicznych, a kontradmirała Bettolo ministrem marynarki.

Neapol, 23 kwietnia. Król angielski Edward przybył tu dziś przed południem.

Paryż, 23 kwietnia. *(Tel. Agencyi Havasa).* Alfred Dreyfus wystosował wczoraj do ministra wojny list, w którym domaga się nowego śledztwa w sprawie dokumentu, rzekomo opatrzonego przypiskami cesarza Wilhelma, a w którym wymieniono jego, jako tego, który wydawał zagranicy dokumenta wojskowe. Dreyfus twierdzi, że istnienie tego dokumentu dostatecznie zostało udowodnionem przez list Ferneta de Bourbon z dnia 9 kwietnia, wystosowany do dep. Jaurésa, a ogłoszony w dziennikach. Dreyfus przedstawia obszernie jaki wpływ wywarł ten dokument na jego proces i przypomina jaki użytek z niego robiły dzienniki antirewizyonistyczne od listopada 1897, jaką wreszcie rolę odegrał ten dokument w drugim procesie w Rennes, szczególnie owe rzekome dopiski na nim, uczynione ręką cesarza Wilhelma. — Dreyfus powołuje się na oświadczenia Mesle'a, jednego z sędziów w Rennes, wobec dr. Dumasa, które stwierdziły ową rolę. Omawia dalej zeznania Czernuskiego w Rennes i nazywa je kłamliwemi, jak to wykazały zeznania Moseliga, śledztwo komisarza Temps i wreszcie rewelacye aresztowanego niedawno w Mentonie Wessela. Dreyfus twierdzi, że wobec tego rządowi francuskiemu nie pozostaje nic innego, jak wytoczyć nowe śledztwo. Przypomina męki, jakie wycierpiał od roku 1894, nienawiść, jaką przeciw niemu rozbudzano, powtórne swe zasądzenie w Rennes, pomimo, że uznano już wtedy Esterhazego za sprawcę. List kończy się żądaniem nowego śledztwa w następujących dwu kierunkach:

1. co do użytku, jaki z owego sfałszowanego dokumentu zrobiono podczas procesu w Rennes i jaki wpływ wywarł ten dokument na wyrok,

2. w sprawie kłamliwych i zbrodniczych zeznań Czernuskiego.

Paryż, 23 kwietnia. Dzienniki omawiają podanie Dreyfusa o rewizyę procesu każdy stosownie do swego stanowiska partyjnego. Jak słychać, podanie to przedłoży dziś minister wojny radzie gabinetowej.

Paryż, 23 kwietnia. Biskupowi w Nancy wstrzymano wypłatę pensyi. Minister wyznań zawiadomił o tem biskupa.

Lesneven (w departamencie Finistère), 23 kwietnia. Mieszkańcy kilku miejscowości tutejszego okręgu postanowili przeszkodzić zapowiedzianemu na piątek wypędzeniu zakonników klasztoru Benedyktynów i innych. Przygotowują oni wielką demonstracyę.

Poitiers, 23 kwietnia. Z okazyi odjazdu Dominikanów zaszły tu manifestacye. Rojalistyczna młodzież urządziła zakonnikom w chwili, gdy opuszczali kościół, wspaniałą owacyę. Powstało zbiegowisko, z którego wynikła bójka. Aresztowano 10 osób.

Madryt, 23 kwietnia. Donoszą tu do dzienników z Mellili, że Mulej-Mahomet został w Fezie proklamowany sułtanem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·—, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 99·45, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 671·75, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 721·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Bankvereinu 485·—, Akcye Länderbanku 409 50, Akcye Kolei państwowych 682·75, Lombardy 43·50, Akcye Kolei Elbethal 437·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 388·—. Akcye Rima Muranyi 482·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—. Losy tureckie 117·50, Ruble 252·50, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·30, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 99·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·25.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 23 kwietnia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30 Marki 117·—, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 99·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 672·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 720·50, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Bankvereinu 485·50, Akcye Länderbanku 409·50, Akcye Kolei państw. 683·—. Lombardy 43·50, Akcye kolei Elbethal 440·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 389·50, Akcye Rima Muranyi 482·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1665·—, Losy tureckie 117·50. Ruble 252·50, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 23 kwietnia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 671·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 718·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Bankvereinu 485·40, Akc. Bodencredit 959·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 541·—, Akcye kolei państwowych 682·50, Akcye kolei Południowej 42 25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 441·—, Akcye kolei Północnej 5530·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 389·—, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1662·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 339·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·30, Renta majowa 100·75, Austryacka Renta koronowa 101·15, Węgierska Renta koron. 99·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98 25, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·45. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·80, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·85, Losy tureckie 117·25, Marki 116·92, Ruble 252·25.

Berlin, 23 kwietnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 213·10. Towarzystwo dyskontowe 190·40.

Usposobienie: brak obrotów.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 22. kwietnia 1903

21 — 84 — 4 — 41 — 68

Następne ciągnienia odbędą się dnia 6. i 20. maja 1903.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. kwietnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. J. ks. Czartoryski z Wiązownic, H. hr. Mortyn z Przeworska, T. Kraszowski z Podola rosyjskiego, M. Brykczyński z Patykowa, D. Moraczyński z Podola rosyjskiego.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. I. Pieniążek z Lipinek, S. Potworowski z Koropiec.

HOTEL IMPERIAL.

P. A. Sołumski z Rosyi.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Iekan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Iekan, Zydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Iekan (Bukaresztu), Husiatyna, Koresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów. Orłowa.
2·51	—	Do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö. Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa. Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Iekan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Korösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 5/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do **Rzeszowa, Chyrowa,** Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1 5 do 15 9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Iekan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. kwietnia 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	10	98	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	60	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	70	117	40

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. kwietnia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.75	100.95
styczeń-lipiec	100 55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	174.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.90	154.90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.—	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.—	304.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.65	121.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.30	101.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	518.—	520.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.60	130.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.80	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.80	101.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.75	120.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.60	99.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.85	158.85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202.—	204.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	202.—	204.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	282.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.75	108.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.—	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.30	100.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.35	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.—	92.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	27 .—	278.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273.—	277.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.75	98 75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.15	103 15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.75	102.25
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.20	102.20
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.15	117.15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	—.—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.40	95.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111.15	112.15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111.10	112.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	174.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	175.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.10	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	71.—	75.—
Salma 40 zł. mk.	233.—	241.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.—	276.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2660.—	2665.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670 75	671.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	722.—	723.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	521.—	525.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	541.—	547.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	220.—	240.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	410.40	411.40
„ Austro-węg. 1400 k.	1601.—	1611.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	524.—	526.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	249.—	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	252.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	418.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540.—	5565.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583.—	585.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	444.—	448.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	858.—	860.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	692.—	701.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	882.—	892.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	388.75	389 75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1665.—	1675.—
Schodnicy 500 kor.	655.—	665.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	395.—	396.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.95	117.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.77½	240.—
Paryż za 100 franków	95.30	95.40
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.—	117.25
Włoskie banki	95.20	95.40
Francuskie banki	95.17½	95.30
Szwajcarskie banki	95.17½	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.42	23.46
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.92½	117.10
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95.40
Ruble	2.52¾	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[3193 2—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 27. kwietnia 1903 od 9 do 12 godz. meble, lex kon, aristony, aparat do piwa, maszyny do szycia i obrazy olejne.

Wtorek 28. kwietnia 1903 od 9 do 12 godz. przeszło 2000 mtr. sukna, meble, kasa, obrazy olejne, dywany, rowery i maszyny introligatorskie.

Środa 29. kwietnia 1903 od 9 do 12 meble, fortepiany, maszyny do szycia i obrazy olejne.

Czwartek 30. kwietnia 1903 od 9 do 12. godz. meble, fortepiany i kasy.

Piątek 1. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, srebro, kasa, dywany i obrazy olejne.

Sobota 2. maja 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble, sprzęty domowe, garderoba, pościel i bielizna.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1903.

L. cz. E. 43/3 (5) [3185 3—3]

Dnia 11. maja 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 tutejszego sądu odbędzie się licytacya realności a) całego ciała hipot. whl. 64 ks. gr. gm. Obodówki b) całego ciała hipot. whl. 182 i połowy ciała hipot. whl. 167 tej samej księgi gruntowej z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono na łączną kwotę 3300 kor., przynależności zaś na 635 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do ciała hip whl. 64 kwotę 1686 kor. 67 hal. co do ciała whl. 182 kwotę 366 kor. 67 hal, zaś co do połowy ciała hipot. whl. 167 kwotę 570 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 6. kwietnia 1903.

L. cz. E 23/3 (4) [3206 3—3]

Na żądanie Chany Wachtel, odbędzie się dnia 6. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Nisku, licytacya realności lwh. 35 gm. Rudnik.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 678 kor.

Najniższa cena wynosi 339 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 5. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1066 2 (5) [3207 3—3]

Odbędzie się dnia 6. maja 1903 o godzinie 10 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18. w Nisku, licytacya realności lwh. 94 gm. Tarnogóra.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4237 kor.

Najniższa cena wynosi 2824 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 5. kwietnia 1903.

L. cz. E. 109/2 (18) [3119 2—3]

Dnia 8. czerwca 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, licytacya 1) dóbr Wolica lwh. 538 ks. tab. krakowskiej objętych. obejmujących grunta i budynki wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego 2) dóbr Wzary lwh. 534 składających się tylko z parcel leśnych bez zabudowań i przynależności, 3) dóbr Poznachowice dolne lwh. 528 obejmujących grunta z budynkami i przynależności.

Dobra Wolica ocenione są na 27.882 kor. a przynależności na 582 kor. Wzary na 6437 kor, wartość obu tych dóbr łącznie sprzedać się mających wynosi 34 901 kor. Dobra Poznachowice dolne, które sprzedane będą oddzielnie, oceniono na 6130 kor. przynależności zaś na 45 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) i 2) łącznie na 23.268 kor. (wadyum 3490 kor. 10 hal) ad 3) 4117 kor. (wadyum 617 kor. 50 hal.).

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze sktkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 24. marca 1903.

L. cz E. 54 2 (11) [?898 2—3]

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego zastąp onego przez adwokata Dra Józefa Serwackiego w Samborze odbędzie się dnia 28. maja 1903 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Samborze licytacya a) dóbr Czyszki i Bońkówka b) dóbr Byliczek wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego tudzież zasiewów.

Dobra Czyżki i Bońkówka wystawione na licytacyę są ocenione na 485.434 kor., przynależności tychże na 46.666 kor 80 hal. dobra Byliczki ocenione są na 216 580 kor., przynależności zaś na 5534 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 323 623 kor 20 hal. ad b) 148.076 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor. dnia 28. marca 1903.

L. cz. E. 376/3 (·) [3155 2—3]

Dnia 26. maja 1903 o godz. $9\frac{1}{2}$ rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 4 9 części realności whl. 80 i 115 ks. gr. gm. kat Łaskowce spadkobierców błp. Bermana Ellnera własnych, wraz z przynależnościami.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę. są ocenione wraz z przynależnościami na 1851 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 824 kor. 54 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszystkie dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. E 9?/3 (8) [3182 2—3]

Dnia 8. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 2/3 części realności whl 703 ks. gr. gm. Głogów objętej, małoletnich Izaaka Mariem, Leizora, Chaje i Simche Eulów własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1378 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 459 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza może każdy przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. E. 81 3 (2) [3236 1—3]

Dnia 15. maja 1903 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya a) całej realności wykazem hip. l 262 i 4/6 części posiadłości wykazem hip. l. 1517 gminy kat. Kamionka strumiłowa objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione ad a) na 3322 kor., ad b) na 659 kor. 35 hal

Najniższa cena wynosi ad a) 1678 kor. 32 hal, ad b) 439 kor. 56 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strumiłowa, 21. marca 1903.

L. cz E 2907/1 (23) [3251 1—3]

Zobowiązani Leizor Riessel i tow. w Kałuszu Nowym.

Dnia 12. maja 1903 o godz. 10 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III sądu tutejszego, licytacya realności whl. 133 gminy Kałusz objęta na której znajduje się jedna piątrowa kamienica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23 960 kor.

Najniższa cena wynosi 23.960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego

C k Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 10. marca 19 3.

L. cz. E 298—299/3 (6) [3437]

Na żądanie Towarzystwa Landwirtschaftlicher Credit Verein für Handel Gewerbe Ackerbau w Bandłowie ruskim odbędzie się dnia 12. maja 1903 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya a) połowy realności whl 21, b) realności whl. 1248, c) realności whl. 1318, d) realności whl. 358 gminy Kobaki a w tymże domu o godzinie 9 przed południem licytacya e) realności whl. 1010, f) realności whl. 1538 gminy Kobaki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) 750 kor., b) 1370 kor., c) 800 kor., d) 600 kor., e) 8270 kor., f) 400 kor

Najniższa cena wynosi ad a) 500 kor., b) 913 kor. 34 hal., c) 533 kor, 34 hal., d) 400 kor., e) 5513 kor. 34 hal., f) 266 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. E. IX. 1853/2 (22) [3228]

Dnia 13. maja 1903 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym N. B. 51. licytacya 261/1440 i 11/40 z 114 1440 części realności pod lk. 239 przy ulicy Ratuszowej w Przemyślu położonej whl. 223.

Części te realności oszacowano na 6836 kor. 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3418 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. N. B. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, 6. kwietnia 1903.

L cz. E. 904/2 (7) [3230]

Na żądanie p. Jakóba Wiesera, odbędzie się dnia 7. maja 1903 o godzinie 10 przed, południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya połowy realności whl. 301 ks. gr. gm. Baligród objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5025 kor.

Najniższa cena wynosi 2512 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 3. kwietnia 1903.

L cz. E. 3085/2, E. 3367/2 [3246]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1) połowy realności w Sokalu Nr. 1715 wyk. hip. ocenionej na 3582 kor., dnia 12. maja 1903 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7, 2) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 563 wyk. hip ocenionego na 7 52 kor. 25 hal. dnia 18. maja 1903 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 7.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1791 kor. ad 2) 4701 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, 19. marca 1903.

G. Zl. E. 1375/2 (5) [3255]

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt, vertreten durch Dr. Moritz Paschkis in Czernowitz, findet am 28. April 1903 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV, die Versteigerung des dem Verpflichteten Michael Bartoch gehörigen Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 14 des Grundbuches Dobropole und des demselben gehörigen 1/4 Theiles des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 12 desselben Grundbuches sammt Zubehör bestehend aus Wirtschafts-gerätschaften.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft und zwar I. der Grundbuchskörper der Einl Zl. 14 sammt Zubehör mit 2090 Kronen und II. der Grundbuchskörper der Einl. 12 mit 110 Kronen.

Das geringste Gebot ad I. 1393 Kronen 34 Heller, ad II. 73 Kronen 34 Heller, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV. eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung IV.
Buczacz, am 21. März 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 6/2 (71) [3257]

W konkursie Ryszarda Walchera wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, aby ogół wierzycieli uchwalił sprzedać pozostałe wierzytelności za jakąkolwiekbądź cenę bez poręki zarządu masy za rzetelność lub ściągalność, tudzież zaproponował ustalenie roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 27 kwietnia 1903 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu w biurze Nr. 14.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Przemyśl 11. kwietnia 1903
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1147 [3087 3 3]

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady nadzorcy więźni przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 20. maja 1903.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Wiśnicz, dnia 15. kwietnia 1903.

L. pr. 192/03. [3212 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady asystentów weterynaryjnych w X. randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalnym 480 koron i prawem do dwóch dodatków czteroletnich po 200 kor. rocznie.

Kandydaci do powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie do 31. maja 1903 wykazać, że są obywatelami państwa austryackiego, że nieprzekroczyli 40 roku życia, oraz dołączyć dyplom na lekarza weterynaryjnego i świadectwo z weterynaryjnego egzaminu fizykackiego.

Posady powyższe nadane zostaną na razie prowizorycznie a stabilizacya będzie mogła nastąpić po roku.

Lwów, 10. kwietnia 1903.

Wyroki prasowe.

Zl. 87. [3116]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14. April 1903, Pr. IX. 38/3, die Weiterverbreitung der Nr. 684 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 9. April 1903 wegen des Artikels: „Intolleranza cattolica" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1903, Pr. I. 51/3, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Kladenské Zájmy" vom 11. April wegen der Stelle von „a ubohy národ cesky" bis „cizak drzy" des Artikels: „Málo u nás Lesetinskych kováru!" nach §. 65 lit. a. St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1903, Pr. 16/3, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der ausländischen Zeitschrift: „Pokrok Západa" vom 25. März 1903 wegen der Stelle von „Sklán m" bis „Julie Sarkadyové des Artikels; „Cisarovna Alzbeta" Roman von Wilhelm Boros nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 14. April 1903, Pr. 15/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der in Amerika erscheinenden und gedruckten Zeitschrift: „Pokrok" vom 19. März 1903 wegen der Stelle von „a konecne" bis „na vystavu" des Artikels: „President St. Louiské svetové vystavy" nach §§. 491, 493 und 494 a. St G.; wegen des Artikels; „Cisarovna Alzbeta", Roman od Viléma Borose, kapitola 11 a 12" nach 63 und 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 April 1903, Pr 11/3, die Weiterverbreitung der Nr 29 der Zeitschrift; „Pritel Lidu" vom 18. März 1903 wegen der Stelle von „Od prvniho jeho vystoupeni" bis „slechty p ovedeny" des Artikels; „Frantisek Lad. Rieger mrtev. Byvaly vudce národa Ceskeho zemrel ve vysokém stári" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 9. April 1903, Pr. I. 10/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Гасл - pro Februar 1903 wegen der Stellen in der auf Seite 31 bis 33 unter der Spitzmarke: „Із партиї" (aus der Partei) abgedruckten Korrespondenz in dem Schlußabsatze des ersten Teiles auf Seite 32 Spalte 1 von den Worten „До спілки-ж . . ." bis zu den Worten „револющийний социялїзм" dann in dem II Teile dieser Korrespondenz auf Seite 32 Spalte 2 und Seite 33 Spalten 1 und 2 von den Worten „Організуе ся" bis zu den Schlußworten „Сід краю до краю", sowie wegen des auf Seite 39 und 40 abgedruckten Artikels: „к револющіонерама" (an die Revolutionäre) nach § 66 Abs. II. St. G verboten.

Zl. 88. [3146]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15. April 1903, Pr 22/3, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Bergarbeiter Achtung" Druck von E. Teweles in Graslitz, Verlag von Simon Stark in Zwodau wegen des beanständen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 89 [3192]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 16. April 1903, Pr. 25/3, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Hlasy z cesko-moravské vysociny" vom 11. April 1903 wegen der Stelle von „Protest veskére" bis „meze taktu" des Artikels; „Dopis z Prahy" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 16. April 1903, Pr. 10/3, die Weiterverbreitung der Beilage I. der Nr. 42 der Zeitschrift: „Stráz z Hané" vom 12. April 1903 wegen der Stelle von „Pln rozmrzelosti" bis „krestanskym zivotem" des Artikels: „Jak se casy meni" nach §. 303 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. cz. ad Prez. 18641 19 R./2 [2739 2—3]

EDYKT I.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. tudzież na podstawie swoich uchwał z dnia 2. grudnia 1902 Prez. 20.699 19 R 2, 20.700 19 R/2, 20.701 19 R/2, 20.702 19 R 2, 4. listopada 1902 Prez. 18.641 19 R 2, 20. stycznia 1903 Prez 586 19 R/3, 3. marca 1903 Prez. 4028 19 R 3, 4029 19 R/3, 4292 19 R 3 i 10. marca 1903 Prez. 4532 19 R/3 powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. stycznia 1889 l. 621 Nr. 4 Dz. rozp. minist. postępowanie sprostowawcze, w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu dla gminy katastralnej Borki wielkie przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 922;

2) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Łuka wielka przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1461/3;

3) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Mikulińce z konopkówką przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 1367/1 i 1367/2;

4) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Proszowa przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli budowlanej l. k. 80;

5) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Nadwórnie dla gminy katastralnej Nadwórna przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1572;

6) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Delatynie dla gminy katastralnej Mikuliczyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli budowlanej l. k. 659 i parcel gruntowych l. k. 5968/1, 5968/2, 5969, 597/, 5970/2, 5973, 5974, 5975, 5976/1, 5976/2, 5978, 5979 i 5982;

7) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Delatynie dla gminy katastralnej Mikuliczyn przez utworzenie wykazów hipotecznych dla parcel gruntowych l. k. 3959, 3960, 3963/1, 3972/2, 3972/3, 3972/4, 3973/2, 3793/3, 3973/4;

8) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Kołomyi dla gminy katastralnej Okrzesińce przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 986/2;

9) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie dla gminy katastralnej Łucza przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 585/3;

10) księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy katastralnej Łuczka przez utworzenie wykazów hipotecznych dla parcel gruntowych l. k. 355, 356/1, 356/2, 356/3 i 359.

Od dnia 15. maja 1903 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez posiadanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do dotyczących sądów powiatowych najdalej do dnia 15. sierpnia 1903 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub, że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub, że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego
Lwów, dnia 26. marca 1903.

Tchorznicki.

Kuratele.

L. cz. L. 1/3 (2) [2975 1 3]

Iwana Fedynę z Chołojowa uznano umysłowo niedołężnym, kuratorem Michał Fedyna tamże.

Radziechów, 6. marca 1903.

L. cz. P. 46/3 (6) [2908 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Piotra Gubernata w Ruskiej wsi. Kuratorem jego ustanowiono Michała Goryla w Ruskiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Rzeszów, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. L. 17/2 (8) [2928 1—3]

Piotr Molek z Łopusznej oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jego ustanowiony został Franciszek Bera z Łopusznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 16. marca 1903.

L. cz. P. 44/3 (6) [2962 1—3]

Wasyla Senkiewicza rolnika ze Sorok uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Mykietę Anniuka rolnika z Sorok.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 9. marca 1903.

L. cz. P. 44/3 (5) [2963 1—3]

Maryę z Słobodzianów I.-voto Derpak II.-voto Marusiak włościankę z Sorok uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Teodora Zajdę Jakóba rolnika z Sorok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 9. marca 1903.

L. cz. P. XI 3/3 (3) [3011 1—3]

Onufry Tereszkun Ołeksy z Uhrynowa górnego marnotrawcą uznany został. Kuratorem jego Hryń Duranowicz z Uhrynowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 23. marca 1903.

L. cz. P. 23/3 (3) [3018 1—3]

Antoni Jacura syn Jana z Iwanowiec został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Marcelego Załuskiego z Iwanowiec.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 31. marca 1903.

L. cz. L. 1/3 (4) [3073 1—3]

Aleksander Małkiewicz syn Mikołaja z Olchowczyka uznanym został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono dla niego Franciszka Korola z Olchowczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 24. lutego 1903.

L. cz. P. 93/3 (9) [3079 1—3]

Feliks Świątecki nauczyciel ludowy z Przeworska uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Stanisława Świąteckiego z Przeworska c. k. poborcę podatkowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 25. marca 1903.

L. cz VII. 5/2 (2) [3094 1—3]

Maryanna Mikówna uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Piotr Gajewski z Paszyna.

C k Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 15. września 1902.

L. cz. P. VIII. 43/3 (3) [3158 1—3]

Iwana Semanyszyna z Zawadki uznano marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Michała Semanyszyna z Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, 20. lutego 1903.

L. cz. P. V. 4/3 (11) [3098 1—3]

Marya Bohonos z Kopyczyniec uznana została umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Grzegorza Bohonosa z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 18. stycznia 1903.

L. cz. P. 20/3 (4) [3164 1—3]
Leon Szczepaniak z Żarnówki uznany został za głupkowatego. Kuratorem ustanowiono Stefana Szczepaniaka z Żarnówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 25. lutego 1903 r.

L. cz. P. 42/00 (12) [3161 1—3]
Kuratelę zawieszoną nad kurandami Wasylem i Zofią Michaszczyszynami z Płotyczy znosi się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. P. 158/2 (8) [3169 1—3]
Maciej Młynarczyk gospodarz ze Strzelec wielkich uznany marnotrawnym, kurator Jan Oleksy ze Strzelec wielkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. P. 7/3 (11) [3157 1—3]
Wasylynę Guszulak włościankę z Fatowiec uznano umysłowo niedołężną, kuratorem ustanowiono Wasyla Guszulaka rolnika z Fatowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. L. 18/3 (4) [3170 1—3]
Onufrego Popowicza syna Petra z Bitkowa uznaje się marnotrawcą, kuratorem jego Wasyl Lompos z Bitkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sołotwina, dnia 25. lutego 1903.

L. cz. P. 52/3 (8) [3171 1—3]
Wojciech Niziński z Wieliczki uznany umysłowo chorym. Kurator Pior Niziński z Wieliczki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, 28. marca 1903.

L. cz. P. 2/3 (7) [3138 1—3]
Michał Rusyn uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Daćka Rudycza z Mostów wielkich.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, 12. lutego 1903.

L. cz. P. 60/99 [2933]
Za umysłowo chorego uznano Franciszka Malisza w Dzierżaninach. Kuratorem ustanowiono Jana Karczmarczyka w Dzierżaninach.
C. k. Sąd powiatowy.
Zakliczyn, dnia 11. marca 1903.

L. cz. P. 224/2 (14) [3015]
Karola Lisa z Czarny uznano marnotrawnym. Kuratorem jego ustanawia się Karola Majkę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropczyce, dnia 13. marca 1903.

L. cz. L. XVI. 8/3 (3) [3035]
Tomasz Noworytka uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Aleksander Maćkiewicz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 30. marca 1903.

L. cz. P. 89/3 (7) [3102]
Za marnotrawców uznano Michała i Katarzynę Młynarzów w Cholewianej górze Kuratorem ich ustanowiono Michała Młynarza syna Józefa w Cholewianej górze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 19. marca 1903.

L. cz. P. 47/3 [3133]
Za marnotrawcę uznano Jana Syrka syna Michała w Łękach. Kuratorem jego ustanowiono Szymona Wanata w Łękach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 26. marca 1903.

L. cz. P. 24/3 (8) [3139]
Kuratorem obłąkanego Konstantego Gorlacha z Rączyny ustanowiono Michała Gorlacha z Pantalowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 27. marca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 89.532/90 III. [2863 3—3]
Ogłoszenie.
W czasie od 1. do 31. października 1901 znaleziono w Krakowie między innymi rzeczami pugilares z 80 kr. co było podane do publicznej wiadomości obwieszczeniem Magistratu miasta Krakowa z dnia 18. listopada 1901 L. 86.539.
Ponieważ właściciel do dziś dnia się nie zgłosił po zgubę, przeto po myśli §. 390 powsz. ks. u. c. wzywa się osoby, które chcą zgłosić swoje roszczenia do wspomnianej kwoty, aby prawo swoje w ciągu roku od uskutecznionego ogłoszenia t. j. do dnia 12. kwietnia 1904 udowodniły pod zagrożeniem skutków w §. 392 powsz. ks. u. c.
Kraków, dnia 12. marca 1903.

L. 4359/pr. [3210 3—3]
Obwieszczenie.
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dobromilskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14. maja, — dla grupy gmin miejskich na 18. maja, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 19 maja, — dla grupy większych posiadłości na 20. maja bieżącego roku.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie dobromilskim wybierają:
grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;
grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka:
grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. kwietnia 1903.

L. 4401/pr. [3211 3—3]
Obwieszczenie.
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie lwowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 15. czerwca, — dla grupy gmin miejskich na 16. czerwca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 17. czerwca, — dla grupy większych posiadłości na 18. czerwca bieżącego roku.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie lwowskim wybierają:
grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków,
grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka,
grupa miast i miasteczek dwóch (2) członków,
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. T. 9/3 (3) [2520 2—3]
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, kto tylko znajdowałby się w posiadaniu policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków dnia 1. grudnia 1894 Nr. 15.644, policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, z daty Kraków 6 czerwca 1895 Nr. 16.462 i policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 6. czerwca 1895 Nr. 16.464, aby takowe w tutejszym c. k. sądzie w terminie 1 roku, 6 tygodni i trzech (3) dni licząc, od trzeciokrotnego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej przedłożył, iż w przeciwnym razie dokumenta powyż opisane, po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego na ponowny wniosek strony popierającej za umorzone uznane zostaną.
Kraków, 9. marca 1903.

L. cz. T. 81/2 (7) [2570 2—3]
Na prośbę c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa pod dniem 20. grudnia 1902 wniesioną, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne względem obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 8128 lit. A. na 700 złr. m. k. opiewającej, w swoim czasie jako kaucya służbowa byłego oficyała podatkowego p. Jana Sieroslawskiego winkulowanej, a obecnie spadkobiercom tegoż wrzekomo zaginionej.
Wzywamy przeto posiadacza wspomnianej obligacyi, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc, od ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej — swe prawa do niej zgłosił i wykazał — w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie wyż zakreślonego terminu — obligacya wzmiankowana za umorzoną uznaną będzie.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. C. III. 201/3 (1) [3227]
Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi Porembie i Zofii z Potoczków Porembowej wniosła Kasa oszczędności miasta Nowego Sącza skargę o zapłatę rat i reszty z pożyczki 400 koron.
Audyencya odbędzie się dnia 19. maja 1903 godz. $9^{1}/_{2}$ rano w biurze Nr. 86.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Dr. Schmiedling adwokat w Nowym Sączu będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, 13. kwietnia 1903.

L. cz. Cg. I. 50/3 (4) [3252]
Przeciw Ludwikowi Eminowiczowi, Stanisławowi Eminowiczowi, Ryfce Flieg, Sarze Flieg, Maryi Luberle i Chunie Schnepp których miejsce pobytu jest nieznane i nieobjętej masie spadkowej po śp. Mojżeszu Fliegu, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Józefy z Paszkowskich Schmutz vel Schmuss i towarzyszom pozew o uznanie za zgasłe praw zastawu zpn.
Na podstawie pozwu została wyznaczona I. audyencya na dzień 29. kwietnia 1903 o godzinie 9 z rana w biurze Nr. 12.
Celem strzeżenia praw powyższych nieznanych z miejsca pobytu i nieobjętej masy po śp. Mojżeszu Fliegu ustanawia się pana adwokata Dra Augusta Łozińskiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie rzeczonych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział I.
Lwów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 73/3 (1) [3232]
Przeciw Marcinowi Morawcowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Adama Kołodzieja pozew o 1000 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. maja 1903 o godzinie 9 rano w sali Nr. 13.
Celem strzeżenia praw Marcina Morawca ustanawia się pana Piotra Kochanka w Oleśnicy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 2. kwietnia 1903.

L. cz. C. 47/3 (1) [3261]
Przeciw nieobecnej Annie ze Stopków Kubasikowej wniosła Aleksandra z Klimowskich Kluska w Czarnym Dunajcu pozew o wystawienie deklaracyi i zapłacenie 178 kor. 70 hal. z pn.
Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 8. maja 1903 o godz. 4 po południu.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kurator adw. dr. Juliusz Popiel z Czarnego Dunajca będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 98/3 [3270]
Przeciw Tekli Gryglowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Łukasza Ożoga pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 259 gm. Nienadówka.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. kwietnia 1 03 o godz. 9 rano biuro Nr. 9.
Celem strzeżenia praw Tekli Gryglowej, ustanawia się p. Walentego Nowaka w Nienadówce kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 90/3 (1) [3269]
Przeciw Michałowi Hänzlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Gottfrieda i Filipinę Hartfelderów pozew o uznanie powodów za właścicieli parceli grunt. 3536 i 3537 w Ranizowie.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. kwietnia 1903 o godz. 9 rano biuro Nr. 9.
Celem strzeżenia praw Michała Hänzla, ustanawia się Pana Gabryela Hänzla w Ramiechau kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 11. kwietnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 101/3 [2684]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpisanie do rejestru spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Błażowy, stowarzyszenie zarejestrowane z podwójną odpowiedzialnością ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu dnia 26. lutego 1903 uchwalono zmianę §. 23 ust. 1 statutu w tym kierunku, że rada nadzorcza składać się ma z 5 członków, których wybiera z grona członków stowarzyszenia walne zgromadzenie bezwzględną większością głosów, a którzy muszą mieć swoje stałe miejsce zamieszkania w Błażowy, oraz 2 członków zastępców Rady nadzorczej, z których jeden musi mieć stałą siedzibę w Błażowy, tudzież, że na dalszy okres urzędowania do zarządu wybrani zostali Chaim Neiss, Antoni Brzęś i Jakób Galizer wszyscy w Błażowy.
Rzeszów, 14. marca 1903.

L. cz. Firm. 84/3 [2867]
Obwieszczenie.
W tusąd. rejestrze dla spółek handlowych wpisano przy istniejącej firmie: Miejska kasa oszczędności w Śniatynie, że Rada gminy miasta Śniatyna wybrała dnia 31. lipca i 31. grudnia 1902, Wydział dla miejskiej kasy oszczędności w Śniatynie, składający się z 15 członków, w którego skład weszli Pp. Tytus Niemczewski, Józef Muszyński, Mojżesz Wechsler, Chaskel Osterer, Maryan Łukasiewicz, Mordko Wolf Fischer, ks. Michał Borowy, Meschulim Schattner, dr. Edmund Ciszka, Józef Kossowski, Piotr Zaczek, Boruch Sternberg, ks. Filemon Ogonowski, Walery Gruszecki i Michał Niemenczewski, tudzież, że ze składu Dyrekcyi miejskiej kasy oszczędności w Śniatynie ustąpili Pp. Odillo Dankiewicz, Zygmunt Hargesheimer i Jan Dutczak Bazylego, a więc ich prawo podpisywania firmy tejże kasy wygasło, zaś członkami Dyrekcyi miejskiej kasy oszczędności w Śniatynie wybrał Wydział dnia 11. grudnia 1902 na 3 lata dotychczasowych członków Pp. Maryana Łukasiewicza i Meschulima Schattnera, tudzież nowych członków. Pp. dra Edmunda Ciszkę, ks. Michała Borowego i Waleryana Gruszeckiego.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 23. marca 1903.

L. cz. Firm. 38/3 stow. II. 33 [2825]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Brzesku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu tego towarzystwa w dniu 16. lutego 1903 wybrani zostali dyrektorami;
1) p. dr. Szymon Bernadzikowski, lekarz w Brzesku,
2) p. Roman Niwicki, prywatny w Brzesku,
3) p. Kazimierz Baltaziński, właściciel dóbr i Sekretarz Rady powiatowej w Jasieniu ad Brzesko zamieszkały, zaś zastępcami dyrektorów:
4) p. dr. Piotr Górski adw. kraj. w Brzesku,
5) p. Józef Orłowski, magister farmacyi zarządca apteki w Brzesku, zaś zastępca dyrektora ks. Stanisław Dylski ustąpił.
Kazimierz Baltaziński zmienił swój podpis tej firmy o tyle, iż pod stampilią stowarzyszenia będzie tylko swe nazwisko umieszczał.
Nowo wybrani zastępcy dyrektorów będą tę firmę w ten sposób podpisywać: że pod jej stampilią pierwszy podpisze dr. Górski, zaś drugi J. Orłowski.
Kraków, dnia 17. marca 1903.

L. cz. Firm. 47 st. II. 508 [2651]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zarządził w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Radomyślu z nieograniczoną poręką protokołowanego“ wpisać, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 1. lutego 1903 odbytem do zarządu tego Stowarzyszenia na dalsze trzechlecie dotychczasowi członkowie Eugeniusz Matula, dyrektorem - kasyerem, Wojciech Broniowski, dyrektorem - kontrolorem, Stanisław Rusinowski zastępca dyrektora oraz nowy członek zarządu Roman Ermich, kancelista sądowy w Radomyślu, zastępcą dyrektora wybrani zostali.

Oddział IV., dnia 12. marca 1903.

L. cz. Firm. 15/01 st. I. 55 [2752]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Sanoku“ w rubryce 6, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem dnia 26. marca 1902 uchwalono zmiany w statutach Towarzystwa w szczególności §. 3, 20, 21 i 22, wedle których do zakresu działania Towarzystwa należy dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w ich zarobku za pomocą wspólnego kredytu członków Towarzystwa.

Pożyczek udziela stowarzyszenie tylko na skrypta dłużne i weksle.

Pożyczki udzielone będą tylko członkom stowarzyszenia, przy udzielaniu pożyczek na skrypta żądane będzie ubezpieczenie przez dwóch ręczycieli na weksle przez jednego lub więcej.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Sanok, dnia 21. marca 1903.

L. cz. Firm. 25/3 Stow. II. 962 [2545]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń wpisał firmę nowo zawiązanego Stowarzyszenia pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Potoku złotym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, którego siedziba jest w Potoku złotym.

Stowarzyszenie to opiera się na statutach uchwalonych w Potoku złotym dnia 18 stycznia 1903, które w księdze alegatów przejrzane być mogą.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez

a) udzielenie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy oszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Członkami pierwszego zarządu stowarzyszenia są

Jan Sznajder, naczelnik sądu, w Potoku złotym jako przełożony zarządu,

ks. Rajmund Ungeheuer, przeor OO. Dominikanów w Potoku złotym, jako zastępca przełożonego zarządu,

Józef Doszta, c. k. poborca podatkowy w Potoku złotym, jako członek zarządu,

Stefan Kaźmirowicz, naczelnik gminy w Potoku złotym, jako członek zarządu.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę z wyjątkiem wypadków przewidzianych w §§. 17, 30 i 36 statutów w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki, a w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie, które wyznaczy Zarząd spółki.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich w myśl ustawy o Stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych.

Stanisławów, dnia 17. lutego 1903.

Ч. спр. Фірм. 26/3 стов. II. 950 [2784]

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II. в Станіславові оголошує що поручає ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришень вписав фірму ново заснованого стоваришеня під фірмою Спілка ощадности і позичок в Фитькові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою з осідлостею в Фитькові.

Стоваришене се опирає ся на статутах ухвалених в Фитькові дня 19. січня 1903, котрі в книзі алеґатів переглянути можна.

Цілею спілки є старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів Спілки а то через

а) уділюване членам в міру потреби пожиточности цїли і фондів позичок, потрібних в господарстві, промислі і торговли,

б) дане можности до поміщуваня на процент грошей заощаджених, а марно лежачих в той спосіб, що Спілка приймає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпиране твореня спілок і зарібкових та господарских стоваришень в окрузї Спілки. Членами першого Заряду стоваришеня суть:

О. Лев Левицкій, гр. кат. парох в Фитькові, яко настоятель Заряду,

Стефан Головіньскій, дяк в Фитькові, яко заступник настоятеля заряду,

Теодор Попович, Максим Маґеровскій, Михайло Ганиш, Никола Дмитрюк, Гнат Андруняк, всї господарі в Фиткові, яко члени заряду.

Фірму спілки підписує ся в сей спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду, взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Всякі оголошеня Спілки має підписати настоятель заряду, взглядно его заступник з винятком случаїв предвиджених в §§. 17, 30 і 36 статутів по мисли котрих оголошеня підписує предсїдатель Ради надзираючої, або его заступник.

До поміщуваня оголошень служить таблиця уміщена перед льокалем спілки, а в случаю потреби буде Спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи котру означить Заряд Спілки.

Члени Спілки ручать спільно (солідарно) цїлим своїм майном за зобовязаня Спілки взглядом третих осіб по мисли закона о стоваришенях зарібкових і господарских.

Станиславів, дня 17. лютого 1903.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

EUSTACHY książę SANGUSZKO

urodzony 18. lipca 1842 w Gumniskach, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Gries opatrzony S. S. Sakramentami dnia 2. kwietnia 1903 roku.

Nabożeństwo żałobne, oraz złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w Tarnowie dnia 25. kwietnia b. r. o godzinie 11-tej rano.

Na te smutne obrzędy, pogrążona w żalu rodzina, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Konkurs.

Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Samborze oddaje w drodze ofert w przedsiębiorstwo budowę własnego gmachu, przeznaczonego także na pomieszczenie kasyna, cukierni i sklepów, za ryczałtową kwotę.

Suma kosztorysowa wynosi 102.000 koron.

Formularze, plany, przedmiar i warunki można przeglądnąć w biurze druha Kostrzewskiego sekretarza Magistratu w godzinach urzędowych aż do dnia otwarcia ofert.

Pisemne oferty należy wnosić na ręce Prezesa Wydziału „Sokoła" do dnia 9. maja 1903 do godziny 4-tej po południu. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 8-mej wieczorem w kancelaryi Wydziału „Sokoła".

Wadyum w kwocie 4000 koron ma być dołączone do oferty.

Do dni ośmiu po przyjęciu oferty ma być wadyum uzupełnione do pięciu procent ryczałtowej kwoty w ofercie podanej.

Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" zastrzega sobie prawo swobodnej decyzyi co do przyjęcia ofert bez względu na wysokość oferowanej ryczałtowej kwoty tudzież odrzucenia wszystkich wniesionych ofert.

Za Wydział:

Michał Ptaszyk, sekretarz. **Dr. Waleryan Stauber,** prezes.

Bilans
powiatowej kasy oszczędności w Śniatynie
za rok 1902 i piąty rok istnienia.

Stan czynny: Pożyczki hipoteczne u 648 stron K. 542.256·74, Portfel wekslowy 1165 weksli na sumę K. 280.883, Zaliczki K. 23.914·25, Lokacye K. 58.863, Odsetki naprzód zapłacone K. 5.796·59, Gotówka K. 22.172·73, Inne K. 7.463·53, Razem 943.379·85.

Stan bierny: Wkładki na 389 książeczkach K. 424.795·55, Pożyczka komunalna w Banku krajowym K. 488.133·62, Odsetki naprzód pobrane K. 9.536·14, Inne K. 5.337·34.

Czysty zysk za rok 1902 K. 15.577·20.
Fundusz rezerwowy K. 10.931·49.
Ogólny obrót kasowy K. 2,759.730·28.

Dyrekcya powiatowej Kasy oszczędności w Śniatynie.

Władysław Solski w. r. **Włodzimierz Zagórski** w. r.

L 3065.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63. statutów pp. Romanowi i Celinie małż. Starzyńskim, tudzież Berlowi Kohn, Noemu Spiro i Natanowi Kannerowi kapitał 38.339 kor. 37 listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 27.000 złr. aw. na hipotece dóbr. Czekaj, Wiktorzec i Kozia względnie na ciałach hipotecznych lwh. 378 gm. kat Ostrów, lwh. 353 gm. kat. Rozodrza i lwh. 379 gm. kat. Ostrów ks. gr. przy c. k. Sądzie powiatowym w Ropczycach w powiecie Ropczyckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30. czerwca 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Romana i Celinę małż. Starzyńskich tudzież Berla Kohna, Noego Spiro i Natana Kannera jako właścicieli tych majętności ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych majętności.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemsk.

We Lwowie, dnia 2. kwietnia 1903.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.